Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 119. | BYDGOSZCZ, środa dnia 24 maja 1933 r. | Rok XXVII.

Po zjeździe gospodarczym BB.

W kilku tygodniach niezbyt wytężonej pracy sejm przebiczował budżet i przedłożone mu ustawy, poczem posłowie rozjechali się na długie wakacje, trwające prawdopodobnie aż do października, a przerwane jedynie Zgromadzeniem Narodowem. Sejm zwany dawniej wielką „gadalnią“, stał się dziś instytucją prawie niemą.

W momencie ciężkiego przesilenia gospodarczego, kiedy wymaga się wysokiego napięcia uczuć obywatelskich objaw ten nie jest bynajmniej dodatnim. Większość ustaw dotyczących ważnych dziedzin gospodarki, blok rządowy uchwalił bardzo szybko. Osobno kompleks ustaw wydano dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej. Dalsze ustawy mogą się ukazać na podstawie pełnomocnictw, udzielonych Prezydentowi.

Przy tak ważnej pracy zapomniano o zasadzie, że każda ustawa, która przychodzi do skutku przy zlekceważeniu rzeczowej opinji kół opozycyjnych, będzie gorszą, aniżeli byłaby nią, gdyby w jej utrwalaniu brali udział wszyscy powołani, przyczyniając się w drodze rzeczowej krytyki do jej ulepszenia.

Ale rządy pomajowe już od lat (właściwie od czasu ustąpienia ostatniego gabinetu premjera Bartla) uprawiają tę metodę i obóz sanacyjny twierdzi, że dała ona jak najlepsze rezultaty. Życie mówi co innego.

Drugim niemniej ujemnym objawem był brak wszelkiego programu gospodarczego. Jasnego, konstruktywnego państwowo-twórczego planu gospodarczego, któryby nakreślił wytyczne w wszystkich dziedzinach, nie mieliśmy ani przed majem 1926 ani potem. Poszczególne rządy a nawet poszczególni ministrowie decydowali od wypadku do wypadku, opiekując się jakąś gałęzią naszego życia gospodarczego, przyczem handel, rzemiosło i rolnictwo było najczęściej traktowane po macoszemu; opieką cieszył sie niemal wyłącznie wielki przemysł.

Nie jest przypadkiem, że od 1925 r. do dnia dzisiejszego 35 ministrów i wiceministrów po opuszczeniu swych stanowisk dostało się odrazu na dobrze płatne synekury w przemyśle. Możemy sobie łatwo wyobrazić pod jakim kątem widzenia odnośny dygnitarz np. resortu przemysłowo-handlowego wydawał jakieś rozporządzenia, mogące zaważyć na rentowności danego przedsiębiorstwa, które w bardzo krótkim okresie czasu miało się stać źródłem jego dobrobytu. Nie potrzeba tu nawet złej woli. Ludzie są tylko ludźmi. I dlatego w takich wypadkach nawet mimo najlepszej woli nie da się wykluczyć pewnego momentu osobistego.

Oczywiście, że wszelkie sprzeczności a nawet i akty samowoli — jak to wykazuje proces Ruszczewskiego — były ułatwiane, gdyż wydawane rozporządzenia nie stanowiły całokształtu przemyślanego i opracowanego programu gospodarczego. Nawet gdy już konjunktura gospodarcza załamała się, żyliśmy w dalszym ciągu bez programu trzymając się kurczowo wyświechtanych haseł, jak np. „o konieczności przetrzymania“, z fatalistyczną i niedorzeczną nadzieją, że będzie lepiej, skoro dość długo było źle. Innego argumentu w danej chwili nie można przytoczyć. Na inne rozumowanie przy braku programu i zaniku zaufania nikt się zdobyć nie potrafił.

Bierność wobec zagadnień gospodarczych sfer decydujących udzielała się oczywiście i społeczeństwu.

Dodatnio na karcie życia gospodarczego zapisali się z pośród ministrów pomajowych ministrowie Matuszewski, Kwiatkowski, a ostatnio szereg dodatnich posunięć w tej dziedzinie poczynił rząd Prystora. Ale i ich działalność szła w kierunku przetrzymania.

Tą polityką przetrzymania dobrnęliśmy do maja 1933. W łonie obozu rządowego ujawniała się już niejednokrotnie opozycja pierwszej brygady gospodarczej przeciwko IV brygadzie lewiatanowej, skupiającej wielki przemysł i finanse, która zawsze umiała znaleźć drogę zabezpieczającą interesy przemysłu i finansów i przystosować się do każdej formy rządów.

Ponieważ sejm jest niemy, a zresztą nie można takich familijnych kwasów ujawniać na tym terenie, więc trzeba było znaleźć inną klapę bezpieczeństwa. Tą klapą stał się właśnie szumnie reklamowany zjazd działaczy gospodarczych BBWR.

Na zjeździe tym wodziła rej pierwsza brygada gospodarcza. Czołowi przedstawiciele organizacyj przemysłowych byli nieobecni, a organ ich „Kurjer Polski“ udaje, że nic o zjeździe nie wie.

Treścią uchwał zjazdu zajmiemy się w drugiej części artykułu. **J. Tom.**

Ofenzywa Niemiec i Włoch.

Międzynarodowy filogermanizm połknął haczyk Hitlera.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 5. **Rzymskie rozmowy na temat paktu czterech trzymane były w Niemczech w ścisłej tajemnicy. Dopiero w poniedziałek w południe dowiedziano sią tutaj o pertraktacjach rzymskich via Paryż i Londyn.**

Doniesienia te brzmiały bardzo optymistycznie w ślad za depeszą Reutera, które to biuro przeniosło pogłoskę, że pakt czterech już został zawarty.

Ponieważ jednocześnie z Genewy nadeszła wiadomość, że głosami Anglji i Ameryki obalony został wniosek francuski o zarachowanie Hilfspolizei (składającej się wyłącznie z nazich) do sił zbrojnych Rzeszy, więc „jubel“ berlińczyków wybuchł pasnym płomieniem.

Tymczasem dziś rano cała prasa zamilkła, a po kątach błąkają się tylko doniesienia, że narady rzymskie nie zostały zakończone i że projekt paktu jest tak związany z paktem Ligi i prawa rewizji są tak ograniczone, że dla Niemiec niema powodu do radości.

Niemniej daje się odczuwać, że międzynarodowy filogermanizm złapał się mowy Hitlera jak pijany płotu i usiłuje zdyskontować dla siebie w ramach, które stoją w rażącej sprzeczności do rzeczywistych usiłowań trzeciego Reichu.

Położenie obecne można scharakteryzować jako rozpoczynającą się ofenzywę dyplomatyczną Niemiec i Włoch, która może liczyć na poparcie częściowo ze strony Anglji, a częściowo ze strony Ameryki dążącej do „pacyfikacji“ Europy. **St. Ro.**

Rząd austrjacki knebluje propagandę hitlerowską.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 5. „Völkischer Beobachter“ donosi z Wiednia, że dowództwo armji austrjackiej wydało zakaz dla oficerów i szeregowych zabraniający słuchania niemieckich stacyj radjowych i czytania prasy niemieckiej. Wychodząca w Austrji prasa narodowo-socjalistyczna podlega cenzurze prewencyjnej.

St. Ro.

Zmiana paktu 4-ch na pakt 5-ciu.

Pakt rzymski musi być przystosowany do deklaracji amerykańskiej.

Londyn, 23. 5. (PAT.) **W kołach oficjalnych Wielkiej Brytanji nie przejawiają zbyt wielkiego entuzjazmu dla nadeszłych z Rzymu wiadomości, że pakt czterech mocarstw został jakoby podpisany,** aczkolwiek Foreign Office przyznaje, że poczynione zostały pewne kroki, posuwające znacznie sprawę tę naprzód. Oficjalne koła wskazują wyraźnie na fakt, że **porozumienie dotyczy nie tyle rządu brytyjskiego, ile raczej ambasadora Wielkiej Brytanji w Rzymie, który w danym wypadku nie wystąpił na skutek inicjatywy z Londynu, lecz uległ inicjatywie szefa rządu,** przy którym jest akredytowany.

Życzliwy stosunek Wielkiej Brytanji wobec proponowanego obecnie wymienianego projektu Mussoliniego nie oznacza jeszcze przesądzenia stanowiska rządu brytyjskiego w tej sprawie, który wogóle jeszcze nie zna tekstu i nie zajmował się nim. Jakkolwiek w zasadzie rząd brytyjski całkowicie popiera myśl paktu czterech mocarstw, to jednak pakt ten winien być w zgodzie z temi poczynaniami, jakie podejmowane są obecnie w Genewie w zakresie rozbrojenia, a w szczególności w zgodzie z orędziem prezydenta Roosevelta i dzisiejszą deklaracją amerykańską Davisa. Do tej deklaracji koła, zbliżone do Foreign Office przywiązują wielką wagę, uważając, że ta deklaracja stanowi najdalej idący udział Ameryki w rozstrzyganiu istotnych i decydujących zagadnień międzynarodowych, na jakie wogóle można było liczyć.

W praktyce Stany Zjednoczone, wychodząc z założenia dzisiejszej deklaracji Davisa, zajmują stanowisko takie, jakby należały do Ligi Narodów, wobec czego pakt czterech mocarstw musi ulec przekształceniu. W Londynie rozważają już dziś konieczność zamiany paktu czterech mocarstw na pakt pięciu, czyli z udziałem Ameryki, a w każdym razie podkreślają konieczność przystosowania paktu rzymskiego do postulatów deklaracji amerykańskiej.

—::—

Zwołanie konferencji państw agrarnych.

Rząd rumuński, po porozumieniu się z rządem polskim i rządami państw, wchodzących w skład związku agrarnego, zwołał konferencję agrarną do Bukaresztu na 4, 5 i 6 czerwca br. M. in. konferencja ma opracować wspólne stanowisko państw rolniczych na światowej konferencji gospodarczej w Londynie.

Katastrofa samochodowa pod Nowem

(Od własnego sprawozdawcy).

Na szosie tuż pod Nowem wydarzyła się onegdaj katastrofa samochodowa. Jadący pod górę — z znaczną szybkością — samochód osobowy gdańskich kupców, wpadł wskutek jakiegoś defektu, **całą siłą na drzewo przydrożne.** Zderzenie było tak silne, że przednia część auta i połowa karoserji zostały kompletnie strzaskane. Szofer Hermann Meller, zamieszkały w Sopocie, odniósł poważne obrażenia twarzy i rąk, oraz uległ ogólnemu potłuczeniu. Jedyny pasażer auta, Walter Lenz, inżynier z Gdańska, doznał złamania prawego ramienia i lewego uda powyżej kolana.

Ofiarom wypadku udzielono na miejscu pomocy lekarskiej.

Przed podpisaniem umowy rzymskiej

Francja, Niemcy, Anglja i Włochy przyjęły nowy projekt.

Rzym, 23. 5. (PAT.) Wiadomości o zakończeniu rozmów w sprawie paktu czterech są nieścisłe. **Rozmowy nie zostały zakończone. Istnieje nadzieja bliskiego ich zakończenia w sensie pozytywnym.**

Paryż, 23. 5. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że według wiadomości z źródeł angielskich, **Francja, Wielka Brytanja, Niemcy i Włochy zaakceptowały nowy projekt paktu czterech mocarstw,** którego tekst wysłany został jakoby już do Genewy, gdzie ma być oficjalnie parafowany. Premjer pruski Goering miał dojść do zupełnego porozumienia w rozmowie z ambasadorem francuskim w Rzymie de Jouvenelem.

Prasa francuska w dalszym ciągu zachowuje się z rezerwą wobec wszystkich obiegających na ten temat pogłosek.

Niemniej nastroje kół politycznych są optymistyczne. „Petit Journal" pisze: **„Przypuszczamy, że premjer Daladier od samego początku rozmów w sprawie paktu wyszczególnił warunki, pod któremi Francja zgodziłaby się przystąpić do gry. Jeżeli więc nowe tezy zostały przyjęte przez Daladiera i Paul Boncoura, to widocznie udzielono nam niezbędnych zapewnień, dotyczących mniejszych państw.**

Los Pekinu przesądzony.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 5. **Według doniesień z Pekinu wojska japońskie znajdują się w odległości 7 km. od Pekinu i zajęły miejscowość Tung-Tszau. Siły japońskie dążą z dwóch stron i już część Pekinu otoczyły.**

Mimo tego naczelne dowództwo chińskie, które przeprowadziło reorganizację sił walczących i zastąpiło zdemoralizowaną armję północną wojskami z południa, sądzi, że może Pekin obronić. Ogólnie jednak przypuszczają, że w ciągu najbliższych 24 godzin Pekin padnie.

St. Ro.

Nowy prefekt Sygnatury Apostolskiej.

Ojciec św. mianował JEm. ks. kardynała Henryka Gaspari prefektem Sygnatury Apostolskiej (najwyższego trybunału kasacyjnego w sądownictwie kościelnem).

Organizacja przemysłu radjowego w Niemczech.

Fabrykanci aparatów radjowych w Niemczech utworzyli wszechniemiecką organizację p. nazwą „Wirtschaftsstelle für Rundfunkapparatefabriken (Wirufa) Berlin. Związek ten ma na celu uporządkowanie rynku, na którym panował w ostatnich latach zupełny chaos i dzika konkurencja. Zarówno handel hurtowy, jak i detaliczny, powitały tę nową organizację z zadowoleniem.

15 miljonów złotych deficytu.

Deficyt budżetowy za 1 miesiąc nowego roku budżetowego mianowicie za kwiecień wyniósł 15,5 milj. zł.

Garibaldi ostrzega Włochów.

Widmo rewizji i paktu 4-ch znowu na widowni.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 5. Jak donoszą z Rzymu zapowiedziana wczoraj mowa Mussoliniego na temat polityki zagranicznej nie doszła do skutku. Zamiast niego przemawiał podsekretarz stanu Suvich. **Mówca chwalił pakt czterech i opowiedział się bardzo wyraźnie tak za rozbrojeniem kwalitatywnem jak i za rewizją traktatów.**

Po jego mowie zaszedł niezwykły dla parlamentu faszystowskiego incydent. Poseł Garibaldi, wnuk słynnego bojownika o wolność Włoch, wygłosił przemówienie, w którem ostrzegł Włochy przed zbyt wielkiemi sympatjami dla Niemców ponieważ istnieje dla świata niebezpieczeństwo germanizacji, jeżeli będzie się popierać dynamizm Niemiec. Włochy nie powinny zapominać o pokrewieństwie z Francją i jej cywilizacją która dała światu demokrację.

W tym momencie rozpoczęły się w parlamencie głośne gwizdania.

Jak łatwo się spodziewać po Garibaldim zabrał głos Orani, który w ostry sposób przywołał swego przedmówcę do porządku i m. in .wspomniał, że Niemcy w poezji i muzyce są tak zasłużone, jak Francja przez ducha Voltaira.

St. Ro.

Rewja floty wojennej „rozbrojonych" Niemiec.

Hitler zapewnia o pokoju i ślubuje walkę.

Berlin, 23. 5. (PAT.) **Wczoraj do Kilonji przybyli samolotami członkowie rządu Rzeszy z kanclerzem Hitlerem na czele celem wzięcia udziału w rewji niemieckiej marynarki wojennej. W porcie kilońskim skoncentrowano wszystkie jednostki floty wojennej z pancernikiem „Deutschland" na czele.**

Flota odbędzie dwudniowe manewry. Ćwiczeniom przypatrywać się będzie kanclerz z pokładu okrętu „Schleswig-Holstein". Po południu odbyła się defilada oddziałów marynarki. Do zebranych żołnierzy kanclerz wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że nowe Niemcy nie zagrażają światu i pragną pokoju, gdyż potrzebują go, chcąc dać pracę miljonom bezrobotnych. Pokój — mówił dalej kanclerz — uzyskać mogą tylko narody, posiadające poczucie honoru i wolności. W tem znaczeniu rewolucja narodowa w Niemczech proklamuje walkę o wolność i równouprawnienie Niemiec w świecie.

Zwracając się do zebranych oddziałów marynarki, kanclerz oświadczył:

„Rząd Rzeszy przybył do Kilonji, aby powitać flotę niemiecką. Wizyta ta posiada zarazem inne znaczenie. Mimo że wielkie jest nasze pragnienie pokoju, to jednak równie silnie jesteśmy zdecydowani odzyskać z powrotem dla narodu niemieckiego równe prawa i jego wolność. Trwając przy tej decyzji, ślubujemy narodowi niemieckiemu tak długą przekazaną naszemu narodowi w spuściźnie walkę, iż znowu powstaną Niemcy honoru i wolności.

Starcie między ministrem Francj a delegatem Ameryki.

Francja żąda gwarancji bezpieczeństwa a Davis uważa to za zbyteczne.

Warszawa, 23. 5. (PAT) W dalszym ciągu dyskusji w komisji głównej sir John Simon, który oświadczył, że po deklaracji amerykańskiej, po mowie Hitlera i po wycofaniu przez delegację niemiecką poprawek, burzących cały projekt angielski, obecne perspektywy są lepsze. Zdaniem brytyjskiego ministra należy obecnie szybko przestudjować pozostałe kwestje w projekcie brytyjskim, dyskutując artykuł po artykule. Podchwytując wyłącznie te sugestje, **Paul-Boncoura, który z początku nie miał zamiaru przemawiać, wyraził opinję, że istotnie należy przedyskutować projekt konwencji artykuł po artykule, zaczynając od pierwszej części, dotyczącej bezpieczeństwa.** Dyskusja nad tą kwestją — oświadczył minister — była odroczona do chwili sprecyzowania stanowiska Stanów Zjedn. Obecnie wiadomo, co Stany Zjedn. gotowe są uczynić w dziedzinie bezpieczeństwa, wobec czego można powrócić do tej sprawy, przyczem narody europejskie będą mogły ustosunkować się do kwestji wzajemnej pomocy. Pogląd ten poparł przewodniczący Henderson i delegat Hiszpanji.

Zdawało się, że wznowienie dyskusji nad częścią pierwszą zostało przyjęte, gdy niespodziewanie zaprotestował przeciwko temu Norman Davis, którego zdaniem debata nad tą częścią jest obecnie zbyteczna. Zaproponował on, by prezydjum zebrało się dla omówienia części drugiej, dotyczącej zbrojeń. Zgodnie z tem życzeniem prezydjum zostało zwołane na dzień następny.

S. p. Jarosław Leitgeber.

W Poznaniu umarł nestor księgarzy — wydawców poznańskich, ś. p. Jarosław Leitgeber w 84 roku życia.

Zmarły był autorem wielu dziełek dla ludu i młodzieży, wydawanych pod pseudonimem Jana Tworzymira.

Ś. p. Jarosław Leitgeber brał wybitny udział w życiu społecznem, zwłaszcza za czasów niewoli.

Niech odpoczywa w pokoju!

Wielka mowa Davisa

o organizacji pokoju.

Genewa, 23. 5. (PAT) **Delegat Stanów Zjedn. Norman Davis wygłosił na posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej doniosłe przemówienie, w którem dokładnie objaśnił tezy, zawarte w orędziu prezydenta Roosevelta.**

Norman Davis oświadczył, że inicjatywa prezydenta Roosevelta podyktowana była przez palącą konieczność najpilniejszego rozwiązania zagadnień przed jakiemi stoi konferencja rozbrojeniowa i konferencja gospodarcza.

Po linji interesów Niemiec.

Norman Davis stwierdził dalej, że nie było przewidziane, że mocarstwa centralne będą na zawsze poddane wyjątkowym ograniczeniom w dziedzinie zbrojeń. Zawsze istniały odpowiednie zobowiązania innych sygnatarjuszy traktatów do stopniowej zmiany systemu zbrojeń do poziomu ściśle odpowiadającego wymaganiom obronnym.

Ku nowej wojnie.

Jeśli nie wstąpimy na tę drogę, trzeba będzie stwierdzić, że **polityka, zapoczątkowana w r. 1919 została porzucona i że powrócono do wyścigu zbrojeń. W takim razie traktaty pokojowe, opracowywane od r. 1919 począwszy, zostałyby obalone. Świat będzie szedł ku nowej wojnie.**

Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

Pierwszym prawdziwym krokiem do rozbrojenia jest jego zdaniem projekt Mac Donalda. Stany Zjedn. gotowe są poprzeć tę sprawę przez organizację pokoju. Jesteśmy gotowi — oświadczył Norman Davis — przyłączyć się do międzynarodowej dyskusji, jeśli pokój będzie zagrożony. Rządy po wzajemnej konsultacji mogą orzec, że jakieś państwo winne jest naruszenia pokoju i pogwałcenia zobowiązań międzynarodowych. Rządy mogą wówczas wydać zarządzenia przeciwko napastnikowi

Jeśli Stany Zjedn. uznają wyrok, wtedy powstrzymamy się od wszelkiej akcji, jakaby mogła sparaliżować zbiorowy wysiłek narodów dla przywrócenia pokoju. Norman Davis oświadczył, że Stany Zjedn. dążą do istotnej i stałej kontroli wykonania zobowiązań rozbrojeniowych.

„Nie można rozwiązać problemu, jeżeli jeden naród chce zwiększać swoje zbrojenia, podczas gdy inne rozbrajają się".

Złapał się na niemiecką przynętę.

Zdaniem Normana Davisa mowa Hitlera i deklaracja Nadolny'ego, w której przyjęto projekt brytyjski jako podstawę, zmieniają sytuację w takim stopniu, że można podjąć na nowo proponowany plan brytyjski w nadziei osiągnięcia rezultatów. Norman Davis zakończył swoje przemówienie wyrazem przekonania, że konferencja rozbrojeniowa zakończy się pomyślnemi wynikami.

Wynik lotu alpejskiego.

W ogólnej punktacji kpt. Dudziński zajął trzecie miejsce.

Wiedeń, 23. 5. (PAT) Dziś po południu nastąpiło ogłoszenie wyników lotu gwiaździstego i alpejskiego. Komisja konkursowa przyznała w locie gwiaździstym — jak już wiadomo — pierwsze miejsce kpt. Bajanowi, drugie kpt. Dudzińskiemu, trzecie Włochowi Mattioli. W locie alpejskim pierwsze miejsce zajął Josipowicz (Austrja) 18,367 punktów, drugie zajął Włoch Lombardi 11,765 pkt., trzecie kpt. Dudziński 4,850. Punktacja ogólna wypadła następująco po uwzględnieniu dwóch lotów gwiaździstego i alpejskiego. Pierwsze miejsce Josipowicz z 22,116 pkt., drugie Lombardi 17,352 i trzecie miejsce Dudziński 12,709 pkt. Uroczyste rozdanie nagród nastąpiło dziś wieczorem w czasie bankietu, wydanego przez aeroklub austrjacki na cześć lotników. Kpt. Bajan i inż. Połturak odjechali dziś w nocy do Warszawy. Kpt. Dudziński i jego towarzysz kpt. Wojciechowski odlecą z Wiednia w środę.

72-ga sesja Rady Ligi.

Czy Bernheim należy do mniejszości.

Genewa, 23. 5. (PAT) 72-ga zwykła sesja Rady Ligi Narodów odbyła się pod przewodnictwem delegata Meksyku. **Na poufnem posiedzeniu z okazji ustalenia porządku dziennego sesji delegat niemiecki Keller zakwestjonował wpisanie na porządek dzienny petycji obywatela niemieckiego z niemieckiego Górnego Śląska Bernheima w sprawie sytuacji żydów, wniesionej na podstawie art. 147 konwencji górnośląskiej.**

Delegat niemiecki ma wątpliwości, czy Bernheim może być uważany za przynależnego do mniejszości, ale gotów jest rozpatrzeć argumenty rządu niemieckiego ze względu na uwagi rządu niemieckiego w tej sprawie. Rada zarezerwowała sprawę wpisania tej petycji na porządek dzienny. Bernheim urodził się w Salzburgu, naturalizowany jest w Wirtemberdze. W ostatnich latach był stałym mieszkańcem Gliwic, a obecnie uciekłszy z Niemiec znajduje się w Czechosłowacji. Zapewne w tych okolicznościach rząd niemiecki będzie popierał swoje żądanie uznania Bernheima za nie należącego do mniejszości.

Konferencja episkopatu niemieckiego w Fuldzie.

Doroczne zebranie konferencji biskupów niemieckich odbędzie się w tygodniu przed Zielonemi Świętami w Fuldzie u grobu św. Bonifacego.

List z Paryża.

Pakt francusko-sowiecki.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w maju.

Przebieg ostatniego posiedzenia Izby Deputowanych, na którem przeprowadzono dyskusję w sprawie paktu nieagresji między Francją a Republiką Sowietów obfitował w momenty, będące charakterystycznym objawem **tej ewolucji,** jaka od dwóch miesięcy dokonuje się we francuskich kołach politycznych.

Nastroje Izby.

Sprawozdania parlamentarne z obrad nad wnioskiem prezesa komisji dla spraw zagranicznych — a więc kwestją dotyczącą polityki zagranicznej Francji — zwracają uwagę nad dwa szczegóły, bardzo miarodajne dla nastrojów Izby:

1) **Parlament francuski ratyfikował tak samo jednogłośnie pakt francusko-sowiecki, jak również jednogłośnie udzielił Reichstag votum zaufania rządowi Hitlera.**

2) **W czasie dyskusji nie uczyniono najmniejszej aluzji do wczorajszej mowy kanclerza Rzeszy, który po wojowniczych oświadczeniach von Papena uważał za stosowne uderzyć w struny pacyfizmu.**

Starcie z komunistami.

Jedynie tylko poseł komunistyczny **Doriot** przerwał mowę socjalisty p. Moutet'a okrzykiem:

— **Dlaczego pan nic nam nie mówi o wczorajszem głosowaniu socjalistów niemieckich za Hitlerem? To bardzo ciekawe! To przypomina rok 1914!**

Moutet odpowiedział natychmiast zapytaniem, dlaczego Sowiety zawierają układy z obecnym rządem berlińskim. Wywołało to ostrą scysję na ławach skrajnej lewicy i spowodowało przerwanie posiedzenia. Ale ten interesujący zresztą incydent dotyczył jedynie **wewnętrznych konfliktów w szeregach obu międzynarodówek.** O szybkich metamorfozach polityki niemieckiej nie wspominał żaden z mówców.

Zasadnicze wytyczne polityki Herriota.

Całą uwagę poświęcono natomiast **referatowi Herriota.** Nie tylko dlatego, iż były premjer i przywódca obecnej partji rządowej jest prezesem komisji dla spraw zagranicznych. Mowy szefa radykałów francuskich słuchano z naprężeniem zarówno na prawicy, jak i na lewicy, albowiem powszechnie znanym **jest zakres wpływu Herriota** na kwestje związane z linją polityki Francji. Jest on o wiele większy aniżeli rola dzisiejszego ministra spraw zagranicznych, Paul-Boncoura.

Wiadomo, iż zasadniczą tezą Herriota jest dążenie do wspólnego i stałego porozumienia trzech największych demokracyj świata t. j. Stanów Zjednoczonych, Anglji i Francji. Wiadomo również, iż jeszcze w lutym br. bezpośredni po dojściu Hitlera do władzy przywódca radykałów wystąpił **z projektem wciągnięcia Rosji Sowieckiej w orbitę polityki francuskiej.** Rezultatem tych starań był pakt o nieagresji, którego racjonalność i doniosłość przedstawiał Herriot Izbie Deputowanych. Argumentacja prezesa rządzącego stronnictwa jest ważna, raz ze względu na stosunek Francji do problemu sowieckiego wogóle, a powtóre z powodu ścisłej łączności polityki zagranicznej Francji **z zagadnieniem bezpieczeństwa wschodniej granicy Polski.**

Geneza paktu z Rosją.

— Pakt w Rapallo — mówił Herriot — między Niemcami a Rosją Sowiecką stworzył pewną nierównowagę w Europie. Mojem zadaniem było przywrócenie równowagi. I tu leży geneza paktu nieagresji między Francją a Rosją Sowiecką.

Pomiędzy ustrojem obu państw są ogromne różnice. **Dotyczą one przedewszystkiem kwestji wolności jednostki, jej praw.** Ale w chwili obecnej, jest niedopuszczalnem, by różnice te wykopywały przepaść między dwoma państwami. Jest niedopuszczalnem tembardziej, **ponieważ z faktu istnienia tych różnic mogliby wyciągnąć daleko idące korzyści inni..**

Wspominając politykę Franciszka I, który, mimo całkowitej rozbieżności i ustroju i ideałów Francji, zdecydował się na zawarcie traktatu między Paryżem a Stambułem, podkreślał Herriot zasadę niemieszania się w sprawy wewnętrznej polityki danych państw.

— Zasada ta znalazła swój wyraz i w pakcie ze Sowietami. Określa on bardzo dokładnie pojęcie agresji, dotyczące kwestji mieszania się Sowietów w sprawy wewnętrzne zarówno Francji jako też jej kolonij. Jednym z celów paktu było zapewnienie **gwarancji spokoju** na obszarze całym naszego terytorjum. To samo tyczy się kwestji t. zw. **agresji ekonomicznej,** którą układ kategorycznie wyklucza.

Przeszedłszy następnie na teren polityki zagranicznej, zaznaczał Herriot brak problemów spornych między Francją a Sowietami.

Stanowisko Małej Ententy i Polski.

— **Układ francusko-sowiecki jest wzmocnieniem paktu nieagresji między Polską a S. S. R.** Nie ulega wątpliwości, że zostanie on powitany życzliwie przez opinję polską. To samo tyczy się Rumunji. Pomiędzy Francją i Polską a Rumunją, były pewne kontradykcje w tej sprawie. **Dzisiaj należą one do przeszłości.** Pakt sowiecko-francuski przyjęto z najwyższem zadowoleniem i w Rumunji i w całej Małej Entencie.

W delikatny sposób poruszył Herriot organizację czerwonej armji i tej siły, jaką ona dzisiaj reprezentuje:

— **Nie ulega wątpliwości, iż armja sowiecka jest i silna i poddana żelaznej dyscyplinie. Ale czy należy czekać, aby ta jej siła i zdolność bojowa przejawiła się w jakiej. niemiłej niespodziance? Czyż nie lepiej jest usunąć możliwości niebezpieczeństwa na wschodniej granicy Polski, aniżeli przez wzgląd na wewnętrzne różnice ustrojowe, nie zawierać paktu ze Sowietami?**

Lewica odpowiedziała burzą oklasków. Herriot ciągnął dalej:

— **Nie ulega wątpliwości, że w polityce Sowietów zachodzą poważne zmiany.** Litwinow oddał wielkie usługi sprawie pokoju i bezpieczeństwa, określając pojęcie agresji. Prócz tego w ostatnich czasach ukazał się artykuł wybitnego członka Centralnego Komitetu, Radka. **Polityk sowiecki opowiadał się przeciwko rewizji traktatów, twierdząc, że hasła tej rewizji są wygrywane w celach imperjalistycznych, powodują niepokój i brak zaufania oraz stwarzają wojownicze nastroje i mogą doprowadzić nie do jakiejś mniej lub więcej urojonej sprawiedliwości ale do wojny** (Oklaski w całej Izbie).

Pakt francusko-sowiecki — kończył Herriot — nie jest dowodem aprobaty stosunków wewnętrznych w Rosji, w które nie chcemy się mieszać. **Jest dowodem troski o spokój Francji i narodów z nią sprzymierzonych, o spokój i bezpieczeństwo Europy!**

Po wysłuchaniu urzędowego exposè ministra spraw zagranicznych, Paul-Boncoura, Izba przyjęła układ francusko-sowiecki jednogłośnie. Stanowi to nowy, historyczny etap w rozwoju wydarzeń europejskich.

Dr. Tad. Kiełpiński.

Flota angielska pokaże Gdańszczanom swoje „cukierki“.

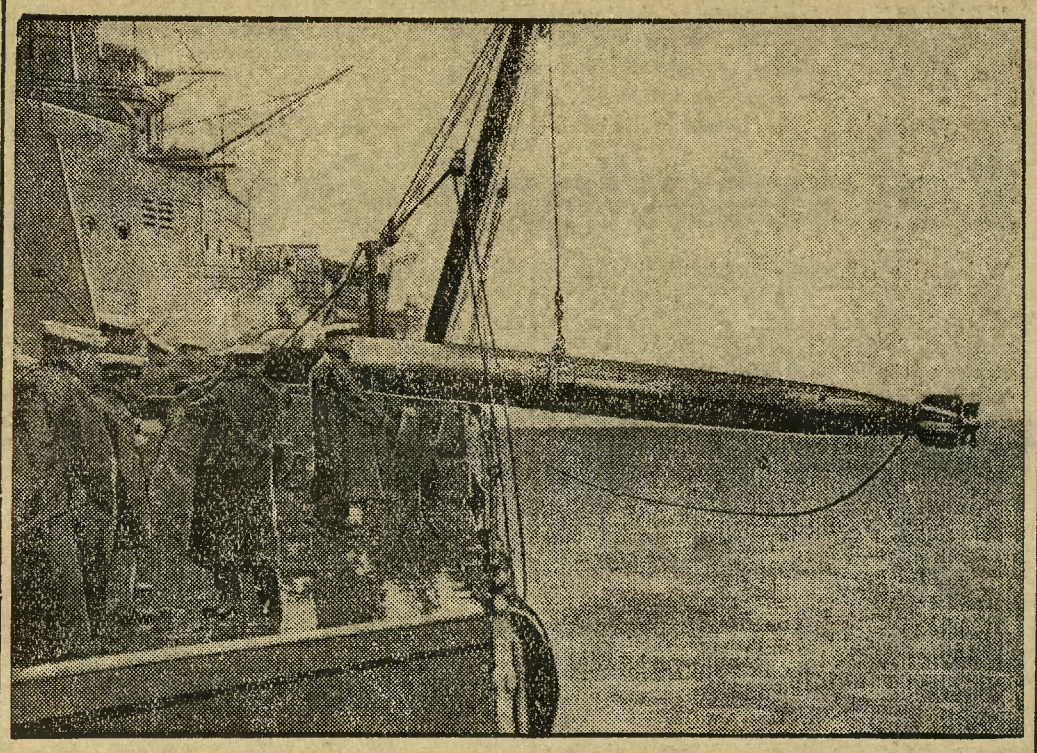

W czerwcu odwiedzi flota wojenna angielska — port gdański. Już obecnie odbywają się na wodach Wielkiej Brytanji manewry. Na statki ładują Anglicy torpedy, z których każda kosztuje kilka tysięcy złotych. Nie są to „ślepe naboje“ ale prawdziwe, więcej do cygar jak do cukierków — podobne

Marek Romański. 6)

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Wszystko, co nastąpiło potem działo się zaiste z kinową szybkością. Podniesione głosy w gabinecie umilkły. Toczyła się z powrotem normalna rozmowa. Punktualnie po godzinie wrócił redaktor Fletcher i skierował swe kroki do gabinetu. komunikując sekretarzowi, że baron oczekuje go, zapowiadanie więc jego przybycia jest niepotrzebne. Na uwagę sekretarza, że w gabinecie znajduje się kobieta, dziennikarz odparł krótko: „Wiem o tem!“ — poczem wszedł do gabinetu.

Trzeciego sekretarza ambasady, niewiadomo dlaczego, ogarnął nagły niepokój. Denerwowała go cisza, która od kilku minut panowała w gabinecie.

Naraz...

Dwa szybko po sobie następujące, przygłuszone strzały rozległy się w gabinecie ambasadora. Młody sekretarz rzucił się ku drzwiom i otworzył je.

Oczom jego przedstawił się okropny widok...

ROZDZIAŁ IV.

Straszliwe odkrycie.

Mniej więcej o tej samej godzinie, kiedy w pałacyku ambasady podpisano tajny traktat o niesłychanej politycznej wadze, ulicą Mazowiecką szedł mężczyzna lat około czterdziestu, wysoki, silnie zbudowany, o energicznym wyrazie twarzy, czarnych żywych oczach i kwadratowym podbródku, znamionującym opór i silną wolę.

Mężczyzna ów ubrany był bez zarzutu, w ręku niósł małą ręczną walizeczkę, a idąc rozglądał się ciekawie po domach, jakby szukając numeru.

Zatrzymał się wreszcie przed domem numer 17, popatrzył raz jeszcze na tabliczkę, która głosiła, iż dom ów należy do inżyniera Arnolda Rylskiego, poczem zdecydowanym krokiem wszedł do bramy i skierował się do dyżurki dozorcy.

— Czy pan inż. Rylski jest w domu? — zapytał starego siwego dozorcę.

Zapytany skinął potakująco głową:

— Tak, pan inżynier jest zawsze o tej porze w domu. Trzecie piętro, mieszkanie numer 7....

Nieznajomy stanął przed drzwiami, na których przybita była mosiężna tabliczka z napisem:

Inż. ARNOLD RYLSKI.

Nacisnął guzik dzwonka i czekał. W mieszkaniu jednak panowała zupełna cisza, wobec czego barczysty mężczyzna zadzwonił poraz drugi. Słyszał doskonale, że dzwonek dzwonił hałaśliwe w przedpokoju, mimo to jednak nikt nie spieszył się, by otworzyć drzwi.

Brwi mężczyzny uniosły się ruchem zniecierpliwienia. Czyżby dozorca mylił się, twierdząc, iż właściciel domu bawił w swem mieszkaniu?

Pan z walizeczką zamierzał właśnie raz jeszcze spróbować szczęścia, gdy nagle zauważył to, czego w pierwszej chwili nie spostrzegł. Oto, drzwi mieszkania nie były zamknięte, lecz widać przymknięte jedynie, tak, że pozostawała tylko drobna szpara, zatrzask jednak nie zapadł.

Barczysty mężczyzna pokręcił ze zdumieniem głową i popchnął drzwi, które otworzyły się, ukazując jego oczom elegancko umeblowany przedpokój.

Przybyły miał właśnie zamiar wejść do mieszkania, gdy usłyszał na schodach ciężkie kroki. Na twarzy jego ukazało się lekkie zniecierpliwienie. Nie zastanawiając się w pierwszym momencie, dlaczego to robi, ujął ręką, obciągniętą w rękawiczkę, gałkę zatrzasku i przymknął drzwi, tak samo, jak były przymknięte, gdy dzwonił do mieszkania.

Na schodach ukazał się człowiek w czapce i uniformie szoferskim. Niski, przysadkowaty o dobrodusznej nalanej twarzy, szofer wchodził powoli na schody. Pan z walizeczką oparty o balustradę, zdawał się czekać, aż szofer znajdzie się na trzeciem piętrze.

Mężczyzna w ubraniu szoferskiem szedł faktycznie na trzecie piętro i po chwili zatrzymał się naprzeciw nieznajomego i spojrzał na niego pytająco.

Barczysty mężczyzna zwrócił się do niego:

— Czy pan też do mieszkania pana Rylskiego?

— Tak! — odparł szofer, zbliżając rękę do dzwonka.

— Niewątpliwie jest pan szoferem pana Rylskiego?

Szofer wzruszył ramionami.

— Nie myli się pan — odparł kierowca, patrząc na nieznajomego mężczyznę z coraz większem zdziwieniem.

— Pytam dlatego, ponieważ dzwoniłem już trzykrotnie do mieszkania i nikt nie otwiera.

Szofer zaniepokoił się.

— To dziwne! Pan inżynier kazał mi, bym przyjechał po niego o siódmej wieczór. Zawsze o tej porze wyjeżdża na godzinny spacer. Gdyby wyszedł z domu, zostawiłby dla mnie dyspozycje u dozorcy domu.

Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Od 22. bm. zamknięte.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Znakomity przebojowy film p. t. **„Człowiek, który wrócił".** Nadprogram: komedja i tygodnik dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD SZKOŁĘ SZTUK PIĘKNYCH.

Dzięki śmiałej inicjatywie i ofiarności prof. p. Wacława Szczeblewskiego, dyr. Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu przybywa Gdyni piękna placówka oświatowo-kulturalna. P. prof. Szczeblewski własnemi siłami przystąpił do budowy pięknego gmachu dla Szkoły Sztuk Pięknych na działkach leśnych, a więc w najwięcej uroczej pejzarzowo dzielnicy gdyńskiej.

Już dnia 24. bm. t. j. w środę o godz. 17 odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego, w obecności Komisarza Rządu i przedstawicieli społeczeństwa oraz przyjaciół Szkoły Sztuk Pięknych.

Dzielnemu i ofiarnemu pionierowi Pomorskiej Sztuki Regjonalnej z całego serca życzymy „Szczęść Boże".

BACZNOŚĆ, MIŁOŚNICY NATURY!

Z inicjatywy Tow. Budowy Osiedla w Gdyni odbędzie się dnia 25 maja br. w święto Wniebowstąpienia, pod gołem niebem **zebranie informacyjne** przed kinem „Morskie Oko" o godz. 17 na którem dyrektor Marciniec z Poznania, twórca ogródków działkowych w Poznaniu, będzie miał referat propagandowy o potrzebie zakładania ogródków działkowych, oraz o doniosłych korzyściach społecznych i gospodarczych tych ogródków.

Odczytem winny się jak najgoręcej zainteresować sfery urzędnicze i robotnicze, którym ogródki takie dają najlepszą możliwość miłego odpoczynku po pracy i korzystnego zużytkowania wolnego od pracy czasu.

Zbratanie się polsko-czeskie
na terenie Gdyni.

Jak już nadmieniliśmy w poprzedniej notatce, w sobotę wygłosił w sali Domu Ludowego **redaktor Horaček**, wysłannik Towarzystwa Federalistycznego Polsko-Czechosłowackiego bardzo interesujący i wysoce dla rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich znamienny odczyt o **wystawie polsko-czechosłowackiej, która ma się odbyć w Gdyni od dnia 8 lipca do 7-go sierpnia br.**

Prelegent mimo trudności językowych nadał odczytowi piętno takiego umiłowania narodu polskiego i jego języka, że nieliczne audytorjum (niestety dancingi, bridże, a w najlepszym razie kina mają więcej siły atrakcyjnej, aniżeli doniosłe problemy polityczno-gospodarcze; — przyp. red.) z wielką uwagą wysłuchało półtoragodzinnego referatu, nagradzając prelegenta rzęsistemi oklaskami.

O wielkim zmyśle oszczędnościowym i dobrej organizacji świadczy stan Komunalnych Kas Oszczędności, które w r. 1932 wykazały 108.466 kont właścicieli bieżących rachunków, zaś obrót czekowy wynosił w tymże roku **242 miljardów koron czeskich**, a stan oszczędności i depozytów wynosił przeszło 25 miljardów koron czeskich.

Wywóz Czechosłowacji w roku ubiegłym w samym przemyśle ceramicznym z 60 fabryk wynosił 250 milj. koron czeskich, szkła i porcelany 400 milj. k. cz., biżuterji Jabłonkowskich, znanych w całym świecie, których wyrabia się około 80.000 rodzai, wywieziono za **jeden miljard** k. cz. Obuwia wywozi Czechosłowacja za 940 milj. k. cz., z czego największy kontyngent dostarcza „Bata". Około zakładów Bata wyrosło już po wojnie na podobieństwo Gdyni całe miasto o kilkunastu tysiącach mieszkańców, nowocześnie urządzone.

Przemysł tekstylny i wełniany przynosi Czechosłowacji z eksportu 2½ miljarda k. cz., a przemysł cukrowniczy jeden miljard k. cz., przemysł chemiczny 400 milj. k. cz. Z samego wyrobu rękawiczek ma Czechosłowacja 230 milj. wpływu z eksportu.

Ogólna cyfra osiągana z eksportu przekroczyła ubiegłego roku 17½ miljarda k. cz. Wobec tego bilans handlowy Czechosłowacji ma każdego roku poważne nadwyżki i temu zawdzięcza waluta czechosłowacka silną i ciągłą zwyżkującą tendencję.

Niestety **85% całego eksportu czechosłowackiego szło dotychczas przez Niemcy** i w ten sposób pośrednio podlegał niemieckiej kontroli.

To spowodowało Towarzystwo Federalistyczne do rozwinięcia jak najsilniejszej akcji, celem

stworzenia bazy dla eksportu czechosłowackiego w Gdyni,

aby w ten sposób uniezależnić się od wpływu i kontroli Niemiec.

Ażeby zapoznać polski świat gospodarczy i handlowy z wytwórczością czechosłowacką i naodwrót ażeby dać możność przemysłowcom i kupcom czechosłowackim przekonania się naocznie o możliwościach eksportowych przez polski, a obecnie powiedziećby należało, słowiański port Gdynię oraz ściślejszego nawiązania wymiany towarowej między Polską a Czechosłowacją, powstała myśl urządzenia tego roku polsko-czechosłowackiej wystawy w Gdyni. Zgłosiło się przeszło 300 eksporterów jako uczestników wystawy. Wystawa obejmować będzie **trzy ogromne pawilony,** które staną obok Instytutu Handlu Morskiego przy Szosie Gdańskiej. W jednym, największym pawilonie pomieszczone będą eksponaty czechosłowackie, w drugim urządzą swą wystawę polscy kupcy i przemysłowcy, zaś trzeci, również dość obszerny pawilon, przeznaczony będzie dla wystawy wytwórczości kolonjalnej, a więc afrykańskiej, południowo-amerykańskiej i in.

W związku z tą wystawą odbędą się w Gdyni liczne **zjazdy czechosłowackich organizacyj społecznych,** gimnastycznych, śpiewaczych i zawodowych. Przyjadą więc Sokoli, Orli (słowaccy Sokoli), harcerze, znakomite chóry czeskie, odbędą się zjazdy kupców, przemysłu kąpielowego, przemysłu ludowego, młodzieży katolickiej i wielu innych.

Przy wystawie zbudowany zostanie **model wsi czechosłowackiej,** w którym przebywać będą w narodowych strojach włościanie.

Przy pawilonie kolonjalnym utworzony też będzie obóz dla kolorowych uczestników, a więc murzynów, indjan i innych.

Będzie to więc

pierwszorzędna atrakcja dla Gdyni.

Cel uświęca środki.

W jednej z miejscowych gazet pojawiła się w formie „pogłoski" inspirowana widocznie przez zainteresowane sfery, plotka, mająca na celu utrącenie niewygodnego dla tych sfer **naczelnego lekarza Kasy Chorych, p. dr. Skokowskiego,** który zaraz po objęciu stanowiska w Gdyni, zabrał się energicznie do przeprowadzenia czystki, mającej na celu zapewnienie członkom Kasy Chorych lepszej opieki lekarskiej, do czego spowodowały go liczne skargi podnoszone za pomocą naszego pisma ze strony członków Kasy Chorych, o których słuszności dr Skokowski miał się możność osobiście przekonać.

Nawet sąd okręgowy mimo skazującego wyroku a naszego za dział gdyński odpowiedzialnego redaktora, przyznać musiał w motywach wyroku, że postępowanie niektórych lekarzy pozostawiało dużo do życzenia i **nie zawsze było z etyką godne.** Wyrok na razie nie jest jeszcze prawomocny, lecz ośmieleni widocznie tym wynikiem procesu, rozpoczęli kontrofenzywę ci których proces ten najwięcej skompromitował.

Ofiarą tej ofenzywy ma być naczelny lekarz Kasy Chorych dr. Skokowski i w tym celu puszczono w obieg w sposób nikczemny, bo anonimowy, dla uniknięcia odpowiedzialności (Tchórze! — przyp. red.) oszczerstwo, że dr. S. był **komisarzem bolszewickim** i że od lekarzy w Gdyni, Wejherowie i Pucku pobrał **żyra grzecznościowe na weksle,** które „pono" zaprotestowano.

Redakcja pisma w którem notatka ta się pojawiła, podała ją z zastrzeżeniami, nie będąc sama przekonana o prawdziwości tych wieści, ponieważ jednak wyraziła oczekiwanie, że dr. Skokowski da dokładne wyjaśnienia, więc też udzielamy gościny na łamach naszego pisma dla tych wyjaśnień, popartych autentycznemi i oryginalnemi dokumentami.

Dr. Skokowski przedłożył nam przedewszystkiem legitymację w formie dowodu osobistego wydanego przez Centralny Komitet Obywatelski Król. Polskiego z dnia 12. VI. 1918 r. Nr. 5703, podpisany przez bar. Dangla. Z powodu posiadania tego dowodu został w marcu tak on jak i wielu innych Polaków, **uwięziony w Petropawłowskiej twierdzy,** a to tem więcej, że należał do **Polskiej Organizacji Wojskowej** i zrzekł się poddaństwa rosyjskiego, aby uniknąć poboru do wojska bolszewickiego. Po opuszczeniu więzienia zapisał się do konserwatorjum muzycznego jako słuchacz, aby na wszelki wypadek być zabezpieczonym przed poborem wojskowym. (Zaświadczenie Dyrekcji Konserwatorjum z dnia 30 maja 1919 r. L. 6445). Pragnąc się przedostać za kordon do Polski uzyskał zezwolenie od Konserwatorjum na wyjazd ze względów zdrowotnych (z dnia 17 lipca 1919 r. L. 6782). Świadectwo to jednak nie odniosło skutku i władze bolszewickie na wyjazd z Leningradu się nie zgodziły. Wówczas wuj dr. Skokowskiego p. Suszyński drogą przekupstwa jednego z komisarzy bolszewickich zdołał uzyskać **fikcyjny paszport** dla siostrzeńca na wyjazd do Mińska Litewskiego w towarzystwie drugiego Polaka **Rajmunda Trockiego,** obecnie wyższego urzędnika w Ministerstwie Komunikacji. P. dr. Skokowski miał paszport wystawiony **na nazwisko komisarza,** a Trocki na jego służącego. W ten sposób dostali się do Mińska, gdzie każdego dnia spodziewano się wkroczenia wojsk polskich. Tam się ukryli przez kilkanaście dni, a doczekawszy się zajęcia Mińska przez wojska polskie, **natychmiast zgłosili się obaj do polskiego komendanta placu,** który odesłał ich do Wilna. Tam otrzymał dr. Skokowski zaraz pracę jako urzędnik Min. Pracy i Opieki Społecznej (dekret z dn. 20. II. 1920 roku L. 2254/20 podp. przez ministra Pepłowskiego).

W czasie inwazji bolszewickiej zgłosił się dr. S. jako **ochotnik do armji polskiej** dnia 19. VII. 1920 r., lecz Ministerstwo Pracy i Op. Sp. nie chciało go zwolnić od obowiązków służbowych.

W r. 1929 p. dr. Sk. otrzymał za pracę społeczną i zawodową **złoty krzyż zasługi.**

W czasie wycieczki statkiem „Polonja" do Afryki i na Morze Śródziemne, w której dr. Sk. uczestniczył, był rzeczywiście płatny jeden **weksel,** którego termin w czasie podróży dr. Sk. przeoczył, jednakże natychmiast po powrocie weksel ten wykupił, tak że nikt na jakiekolwiek straty ani przykrości narażony nie był.

Przeoczenie jakiegoś terminu wekslowego, nie jest zaś czynem hańbiącym lub nieetycznym, któryby mógł człowieka pod każdym względem nieposzlakowanego dyskwalifikować do zajmowania urzędu lub stanowiska, gdyż w takim razie conajmniej 80% ludzi zajmujących odpowiedzialne nawet stanowiska, należałoby zdyskwalifikować.

Jest to nad wyraz smutnym objawem, jeżeli ludzie z akademickim stopniem wykształcenia, z niskich pobudek rzucają na siebie takie kalumnje i nie mają do tego odwagi brać za nie odpowiedzialności i uniemożliwiają poszkodowanemu szukania zadośćuczynienia.

PUDER BEBE SZOFMANA
usuwa pot u dorosłych. (8420

STATEK „WANDA" NAJECHAŁ NA MOLO PASAŻERSKIE.

Wracający z Helu statek Żeglugi Polskiej „Wanda" wczoraj wieczorem o godz. 18 przy przybijaniu do mola pasażerskiego tak nieforfunnie manipulował, że spowodował silne uderzenie o pomost. Wskutek zderzenia zdemolowana została część pomostu, sam statek zaś odniósł tylko mniejsze uszkodzenia. Nie obeszło się jednak bez wielkiej paniki wśród pasażerów statku zwłaszcza płci „słabej".

Czołem! Na wody!
Poświęcenie przystani wioślarskiej Sokoła w Tucholi.

W niedzielę 14 bm. obchodził miejscowy Sokół poświęcenie przystani wioślarskiej nad jeziorem Głęboczkiem, zbudowanej własnym wysiłkiem.

O godzinie 9-tej przed południem udało się towarzystwo w zwartych szeregach do kościoła, by brać udział w wspólnem nabożeństwie i uprosić błogosławieństwo Boże dla swego nowego przedsięwzięcia.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Rynkowski, który po ceremonjale religijnym wygłosił wzniosłe przemówienie okolicznościowe.

Kaznodzieja podniósł wartość i ważność sportów wogóle, a zwłaszcza sportu wodnego, dla wyrobienia ciała i ducha, wskazując na przychylne stanowisko Kościoła względem zdrowych sportów.

Drh Leon Urbanowski, przewodniczący sekcji sportów wodnych Sokoła, podziękował w serdecznych słowach wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób dopomogli do zbudowania tego ośrodka.

Po odśpiewaniu marsza sokolego przystąpiono do części programu, który zebrani z niecierpliwością oczekiwali.

Przez szpaler na baczność stojących druhów wioślarzy przystąpił p. starosta Hryniewski do pomostu, by przeciąć wstęgę. Druh Leon Urbanowski ogłosił po dokonaniu tego aktu sezon wioślarski za otwarty.

Druhowie i druhny sekcji wioślarskiej, przebrawszy się szybko w szatniach, spuścili kajaki na wodę i pomknęli na jezioro, by ustawić się do defilady. Na pomoście zajęli miejsca p. starosta Hryniewski, prezes Sokoła p. dr. Prais oraz rodzice chrzestni. Kajak za kajakiem mknął chyżo i sprawnie przed pomostem, salutując uniesionemi wiosłami.

Na tem zakończyła się część oficjalna. Wieczorem bawiono się ochoczo w sali Browaru do godziny 3-ej w nocy.

Lokatorzy bloków Z. U. P. U.
postawili ultimatum.

W przepełnionej po brzegi sali Domu Ludowego odbyło się dnia 18. bm. zgromadzenie lokatorów bloków Z. U. P. U. celem zajęcia zdecydowanego i solidarnego stanowiska w sprawie bezwzględnych, niezgodnych z poczuciem ludzkości metod postępowania poznańskiego Z. U. P. U. wobec swoich lokatorów.

Zebranie zagaił i przewodniczył p. Maczura. Przed przystąpieniem do właściwego porządku obrad, przewodniczący udzielił głosu kierownikowi Komitetu rozbudowy miasta p. Filarowi, który przedstawił treściwy referat **o ogródkach działkowych,** które Tow. Budowy Osiedli w Gdyni urządzić pragnie na swoich terenach budowlanych, nie objętych na razie planem rozbudowy. Będą to działki o przestrzeni 250 do 350 m² urządzone na wzór ogródków działkowych w Poznaniu, które T. B. O. ma zamiar wydzierżawiać chętnym reflektantom za minimalną dzierżawą po 8 gr rocznie za m. kw.

Następnie przewodniczący Związku Lokatorów i radny miasta red. M. Mistat przedstawił wyniki dotychczasowych zabiegów poczynionych **w sprawie ochrony lokatorów** oraz konferencyj odbytych z p. Komisarzem Rządu, który ustosunkował się do spraw lokatorskich bardzo życzliwie i przyrzekł poczynić energiczne kroki w obronie słusznych żądań lokatorów, czemu też dał dobitny wyraz w swojej mowie wygłoszonej na inauguracyjnem posiedzeniu rady miejskiej. Red. Mistat zapewnił zebranych, że zaraz na pierwszem zebraniu rady miejskiej postawi **wniosek nagły** w sprawie ustalenia norm obliczania czynszów najmu, ustalenia jednolitego i na sprawiedliwych zasadach prawnych opartego wzoru umów najmu, wreszcie o przedłożenie rządowi rezolucji Rady Miejskiej z żądaniem **rozciągnięcia mocy prawnej ustawy o ochronie lokatorów na domy nowe w Gdyni,** za co mówca był gorąco oklaskiwany.

Najgorętszą dyskusję wywołała kwestja niewykonania przez zarząd **Z. U. P. P. w Poznaniu** danego przewodniczącemu Związku Lokatorów przez delegata Z. U. P. P. przyrzeczenia jeszcze w połowie marca br., że czynsze mieszkaniowe obniżone zostaną we wszystkich blokach Z. U. P. P. w Gdyni już od 1 kwietnia br. o 20%.

Ponieważ zniżki takie wprowadziły już w życie wszystkie inne zarządy Z. U. P. P. od 1 kwietnia br. z wyjątkiem poznańskiego Z. U. P. U., przeto zebranie uchwaliło jednogłośnie przez aklamację, że o ile zarząd Z. U. P. U. w Poznaniu do dnia 28 maja br. nam dobrowolnie nie obniży czynszów, **wszyscy lokatorzy solidarnie postanawiają płacić czynsz o 40% obniżony** już od 1 czerwca br.

Nad przedłożonym memorjałem do zarządu Z. U. P. U. wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, albowiem jeden z uczestników usiłował do dyskusji wciągnąć momenty polityczne, na co bardzo silnie zareagowała znaczna większość zebranych, zaznaczając kategorycznie, że **Związek Lokatorów jest bezwzględnie organizacją polityczną** i nie myśli się wprzągać do żadnego rydwanu politycznego, a na znak protestu wyrażono przewodnictwu zebrania za dopuszczenie politycznej dyskusji wotum nieufności i opuszczono zebranie.

B. premjer Bartel
podtrzymuje swe zeznania.

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Jak wiadomo zeznawał w procesie Ruszczewskiego b. premjer prof. Bartel. Potępił on nadmierne honorarja, jakie pobierali architekci za plany budynków rządowych. Przedewszystkiem wysunął tę okoliczność, iż plany gmachu pocztowego w Warszawie kosztowały aż 100.000 złotych.

W odpowiedzi na to związek inżynierów-architektów ogłosił list otwarty do prof. Bartla, w którym prostuje rzekomo niesłuszną jego krytykę.

Prof. Bartel ze swej strony nadesłał w odpowiedzi pismo do sądu, w którem podaje szereg danych i cyfr, które otrzymał jako szef rządu od ówczesnego ministra Robót Publicznych w sprawie budowy gmachów rządowych, na których właśnie oparł swe zeznania w sądzie.

Przypuszczać należy, iż list ten zostanie przeczytany przez przewodniczącego w procesie przeciwko Ruszczewskiemu w dniu dzisiejszym i wtedy będziemy mogli zapoznać się ze szczegółami tego listu.

W zwierciadle prasy.

Atak na duchowieństwo katolickie.

P. Wojciech Stpiczyński znany jest oddawna ze swego **wrogiego nastawienia wobec Kościoła i duchowieństwa katolickiego.** Kiedy redagowany przezeń przed kilku laty „Głos Prawdy" umieścił artykuł, pełen zjadliwości i wstrętnych ataków na Kościół i duchowieństwo, poprzez całe społeczeństwo katolickie szła **wielka fala oburzenia i protestów** przeciwko „Głosowi Prawdy", który pod wpływem tych żywiołowych uczuć manifestacyjnych przywiązanego do wiary ojców społeczeństwa był zmuszony skapitulować. Również i w Bydgoszczy odbył się wielki wiec protestacyjny, na którym piszący te słowa nazwał p. S. **„szkodliwym paszkwilantem i zawodowym oszczercą".**

P. Stpiczyński, skazany przez sądy za oszczerstwa i różne inne przestępstwa prasowe na **liczne grzywny i kary więzienne,** dziwnym zbiegiem okoliczności wymigał się od tych kar, zasłaniając się rzekomą chorobą, przedkładając świadectwa lekarskie itp. I jakoś mu to uszło.

Odkąd p. Stpiczyński objął kierownictwo redakcji warszawskiego „Kurjera Porannego", znów na łamach tego pisma rozpoczęła się **zacięta kampanja przeciwko Kościołowi i duchowieństwu.** Prym w tej kampanji wiodą pp. W. Stpiczyński i W. Rzymowski.

W niedzielnym numerze „Kurjera Porannego" ukazał się wstępny artykuł p. Stpiczyńskiego pod tytułem: **„Do czego to prowadzi?",** w którym autor omawia sprawę stanowiska duchowieństwa w życiu narodu, dochodząc do wniosku, że **„działalność polityczna niższego kleru w niektórych połaciach kraju nabiera stopniowo charakteru akcji godzącej w czułe i zasadnicze interesy Rzeczypospolitej".**

A więc według p. S. duchowieństwo katolickie, które złożyło tyle **dowodów patrjotyzmu i ofiarności dla kraju,** jest poprostu wrogo usposobione względem Polski.

W artykule p. S. aż roi się od takich epitetów: „agitator w sutannie", „z ambony uśmierca się podstawy etyki obywatelskiej, obniża moralność publiczną w najszerszem znaczeniu", „niegodziwość", „fałszowanie prawdy", „źródło ciemnoty i zuchwalstwa", „groboskórne aluzje", „przechodzenie kleru pod sztandar wszelakich nienawiści" itd.

Przytoczywszy kilka wypadków rzekomego przekroczenia kompetencjii działalności duszpasterskiej przez niektórych księży w kościele, pisze p. S. tak:

„Zastraszający jest poprostu stały wzrost fali skarg, spływających na biurko redakcyjne z różnych stron kraju. — skarg na **nieetyczne, nieobywatelskie,** czasami w najwyższym stopniu drastyczne, zachowanie się księży, — na ich **zaciekłość polityczną,** stronniczość rażąco skrajną, formy wystąpień **brutalne i prowokujące, nasilenie pasji namiętności** stających w konflikcie z duchem społecznego kontraktu, z poczuciem praworządności. Zastraszający jest stały wzrost goryczy w tych skargach, coraz silniejsze naleganie, by były publikowane, bo może w ten przynajmniej sposób powściągnięta zostanie pasja bezkarnego obrażania przez księdza — często z ambony — najszlachetniejszych uczuć obywatela, wiary jego serca, ideałów jego życia.

Potóż wznosimy tu na ziemiach naszych świątynie Chrystusowe, by w nich **nikczemnem i bezkarnem** słowem ksiądz **uśmiercał** naszych dzielnych żołnierzy?

Czy poto otaczamy szacunkiem suknię duchowną, by cały jej autorytet moralny był używany do **łamania dusz rycerskich i dzielnych, do spychania ich w błoto pogardy?"**

Z powyższych słów p. S. zionie tak **bezdenna nienawiść do Kościoła i duchowieństwa katolickiego,** że dyskusja na ten temat wydaje nam się zbędną. Pragniemy jedynie wskazać na to, że jeżeli istotnie zaszły gdzieś ubolewania godne przekroczenia kompetencji pracy duszpasterskiej przez niektórych księży, to zainteresowani winni odwołać się do **władzy duchownej,** która niewątpliwie **zarządzi, co należy.** Znając atoli działalność publicystyczną p. S., śmiemy twierdzić, że wypadki przezeń podane są albo nieprawdziwe albo mocno przesadzone.

Swoją drogą fakt, że w Polsce w prasie codziennej mogą się pojawiać bezkarnie artykuły podobnie ostre i obraźliwe w stosunku do duchowieństwa katolickiego, jest rzeczą nader znamienną.

Kiedy będzie lepiej?

W Warszawie obradował przez kilka dni kongres działaczy gospodarczych i społecznych, zorganizowany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Na kongresie tym przemawiał m. in. pułkownik Sławek, prezes klubu sejmowego B. B., który podniósł z naciskiem, że „zasadniczym celem zjazdu jest **pobudzenie energji samego społeczeństwa,** aby się ono wyzwoliło z nastrojów wyrzekania i załamywania rąk". Cały kongres stał też pod hasłem **„przełamania nastroju bezradnego wyrzekania na kryzys".**

W związku z kongresem sanacyjny „Express Poranny" umieścił artykuł p. t. **„Dosyć lamentów",** w którym m. in. pisze co następuje:

„Narzekanie na kryzys, załamywanie rąk, lub — jak to trafnie określił prezes Sławek — wołanie, aby rząd wszystkie trudności usunął — nie prowadzą za prawdę do celu. Trzeba zakasać ręka wy i zabrać się do wzmożonej pracy, pobudzić inicjatywę prywatną do nowych wysiłków i zogniskować je dokoła jednego wielkiego planu przełamania obecnych trudności".

Łatwo p. Sławkowi i innym z pod jego znaku mówić o niepotrzebnem narzekaniu na kryzys, skoro **im się dobrze powodzi.** Ale społeczeństwo, uginające się pod ciężarem podatków i kryzysu, inaczej sytuację osądza.

Powiedział na kongresie p. Stefan Starzyński, że „wiara we własne siły i własny pieniądz jest główną bronią w walce z kryzysem".

Dobrze, ale **sama wiara bez uczynków jest martwą.** A społeczeństwo w warunkach dzisiejszych **niema głosu i wpływu** na bieg spraw państwowych i biernie przyglądać się musi wszelkim poczynaniom czynników decydujących.

Na temat ten pisze katowicka „Polonia":

„Smutna rzeczywistość polska jest głównie **następstwem wewnętrznych przyczyn kryzysu w Polsce, a za te przyczyny ponosi odpowiedzialność obóz, który utożsamia się z państwem.** Przyznać się do popełnionych błędów, znaczyłoby kapitulować. Ale jeśli się nawet nie chce kapitulować, to w obliczu tego **katastrofalnego braku pracy i chleba, tej dezorganizacji i tego rozkładu naszego życia gospodarczego,** trzeba mieć tyle poczucia odpowiedzialności i zrozumienia dobra powszechnego, by **rozpocząć odbudowę naszego życia gospodarczego,** trzeba mieć tyle poczucia odpowiedzialności i zrozumienia dobra powszechnego by **rozpocząć odbudowę naszego życia gospodarczego od naprawy państwa.** Państwo musi mieć takie kierownictwo, aby każdy obywatel miał do niego zaufanie, że ma ono tylko jeden cel: **dobro narodu".**

Cóż więc społeczeństwo ma czynić? Wykazało ono już tyle **cierpliwości i hartu ducha, że żądanie dalszych odeń ofiar jest poprostu absurdem.**

Ludzie odżywiają się pokrzywą i odpadkami.

W związku z odbytym w Warszawie kongresem gospodarczym, na którym nawoływano do optymizmu (różowego patrzenia w przyszłość), przytaczamy dwa głosy prasowe o sposobach odżywiania się ludności na wsi i w mieście.

„Gazeta Gospodarcza" pisze:

„W powiecie mińsko-mazowieckim znaczny odsetek dzieci przychodzi do szkoły **naczczo bez śniadania,** a większość dziatwy nie przynosi ze sobą kawałeczka chleba. W województwach północno-wschodnich **głodowanie ludności** w wielu okolicach jest dosyć pospolitem zjawiskiem, a **pokrzywa i lebioda na przednówku w wielu chatach bywa zwykłem, a nieraz jedynem pożywieniem".**

„Kurjer Poranny" donosi z Łodzi:

„Głównem pożywieniem robotnika jest **chleb i ziemniaki.** Mięso należy do wyjątków i odżywiają się niem od czasu do czasu robotnicy lepiej sytuowani. A i to raz lub dwa w tygodniu. Po **odpadki i „dudy"** w rzeźni miejskiej, sprzedawane codziennie z rana od ósmej przez kilka godzin, **już od piątej nstawiają się kolejki długości kilometra i więcej.** Trzy godziny cierpliwego oczekiwania, żeby dostać za kilkanaście groszy odpadków! Kto się spóźni o godzinę, odchodzi z kwitkiem".

Tak wygląda prawdziwy stan rzeczy na wsi i w mieście. Panowie zebrani na kongresie gospodarczym snać o tem nie wiedzą, bo trudno przypuszczać, ażeby zwracali się z apelem do zaciskania pasa do tych, którzy żywią się pokrzywą i odpadkami.

F.

Białe zęby: Chlorodont
Pasta do zębów, używana przez miljony ludzi na całym świecie. Pierwszorzędna w działaniu, oszczędna w użyciu.
4297

Narodowy francuski Kongres Eucharystyczny.

W dniach od 5 do 9 lipca odbędzie się w Paryżu narodowy francuski kongres eucharystyczny. Cała katolicka Francja przygotowuje się już do tych dni.

37 lat w zupełnej samotności.

FANATYCZNA MIŁOŚNICZKA KOTÓW POCHOWANA WŚRÓD ULUBIEŃCÓW. NIENAWIDZIŁA LUDZI — KOCHAŁA ROŚLINY I ZWIERZĘTA. — MAJĄTEK ZAPISAŁA TOWARZYSTWOM OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI.

W Los Angelos zmarła miss Małgorzata Keith, oryginalna dziwaczka, która swoją **fanatyczną miłość do roślin i zwierząt posunęła do granic... głębokiej nienawiści do ludzi.** Pogrzeb miljonerki odbył się w ogromnym parku jej posiadłości. Ciało złożono na wieczny spoczynek pod wiekowym dębem, **na kocim cmentarzu,** gdzie pod kamiennemi nagrobkami leży **około 200 faworytów zmarłej.** Chciała ich mieć przy sobie aż do dnia sądu ostatecznego.

Pochodziła ona z bogatej rodziny. Jej ojciec był fabrykantem konserw i wskutek szczęśliwych spekulacyj dorobił się miljonowej fortuny. Straciwszy wcześnie matkę, a ojca w 18 roku życia, jako jedynaczka, stała się panią 8-miljonowego majątku. Cała falanga mężczyzn ubiegała się o rękę bogaczki. — Mając 22 lat, wyszła pierwszy raz zamąż. W pół roku małżeństwo się rozleciało. Podobnie było z drugim i trzecim związkiem.

Wtedy 30-letnia, rozczarowana zawodami kobieta, postanowiła żyć dalej samotnie. **„Nie cierpie ludzi"** — powiedziała — „urządzę się tak, abym mogła jak najrzadziej stykać się z nimi. Czuję się najlepiej **wśród drzew i kwiatów". —** Kupiła kawał lasu i odgrodziwszy go drutem kolczastym, wybudowała sobie dom na leśnej polanie. Tam **przeżyła samotnie dalszych 37 lat swego życia,** nie wydalając się ani razu poza obręb naturalnego parku.

Służba jej składała się z dwu kobiet, **jedynych istot ludzkich,** z któremi komunikowała się osobiście. Wszyscy inni musieli zwracać się do niej pisemnie, nawet trzej zarządcy jej majątków. Nikt nie widział jej na oczy od chwili, kiedy przeniosła się do posiadłości wiejskiej. Nigdy nie chorowała, a umarła nagle na udar serca. Obyczaje jej uchodziły w całej okolicy za klasyczny przykład ekstrawagancji, choć do nich się przyzwyczajono.

Lubiąc ogromnie muzykę, aranżowała oryginalne koncerty: **artyści grali w pustym salonie, a ona słuchała ukryta za zasłoną.** Dźwiękiem dzwonka elektrycznego dawała znak, że ma dość. W późniejszym wieku **zaczęła hodować koty — po sto sztuk odrazu.** Dla chorych zwierząt założyła sanatorjum, w jakiem pracowali dwaj weterynarze, dla których była też niewidzialna. Cały majątek zapisała **towarzystwom opieki nad zwierzętami,** ludziom nie zostawiając ani grosza.

Nie do uwierzenia!

Pod tym tytułem umieszcza krakowski tygodnik archidiecezjalny „Dzwon Niedzielny" 21 bm. następującą charakterystyczną dla urzędowej propagandy notatkę:

„Otrzymaliśmy z Brazylji z poważnego źródła list, z którego podajemy wyjątki: „Niemal od 3 miesięcy piekło rozpętało się przeciwko polskim księżom. **Dwie polskie gazety (Polska Prawda i Gazeta Polska) zaciekle atakują polskich księży — pragną wyrzucić religję ze szkoły. Dopomaga im sam p. konsul, który odwiedza żydowsko-masońskie i „postępowe" towarzystwa, a katolickich nie może,** bo jest chory. Przytem wspomaga szkoły, które idą po jego myśli i gdzie nauczyciele są przez niego wysłani. Stara się zakładać szkoły, gdzie są nasze katolickie, by nam dzieci odbierać! itd.

Wyrażamy przekonanie, że echo tego listu od naszych rodaków z Parany do redaktora „Dzwonu Niedzielnego", ks. Wład. Długosza, znajdzie należyty oddźwięk wśród władz i w naszem społeczeństwie.

15 komunistów na ławie oskarżonych.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) Ub. soboty zakończył się proces komunistów warszawskich, którzy w liczbie 15 osób zajęli ławę oskarżonych. Za działalność komunistyczną i antypaństwową wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę więzienia od 2-ch do pięciu lat. Wobec wszystkich oskarżonych sąd zarządził areszt zapobiegawczy, jeden tylko został zwolniony za kaucją 3.000 złotych. Należy zaznaczyć, iż wśród oskarżonych przygniatającą większość stanowią żydzi.

Arcybiskup — prezesem Funduszu Bezrobocia.

Arcybiskup San Francisco, Mgr. Hanna, został uproszony przez władze Stanów Zjednoczonych, aby przyjął stanowisko prezesa rządowej komisji, mającej na celu ustalenie programu działalności funduszu zapomóg dla bezrobotnych.

„Pamiątki" nowojorskie znikają.

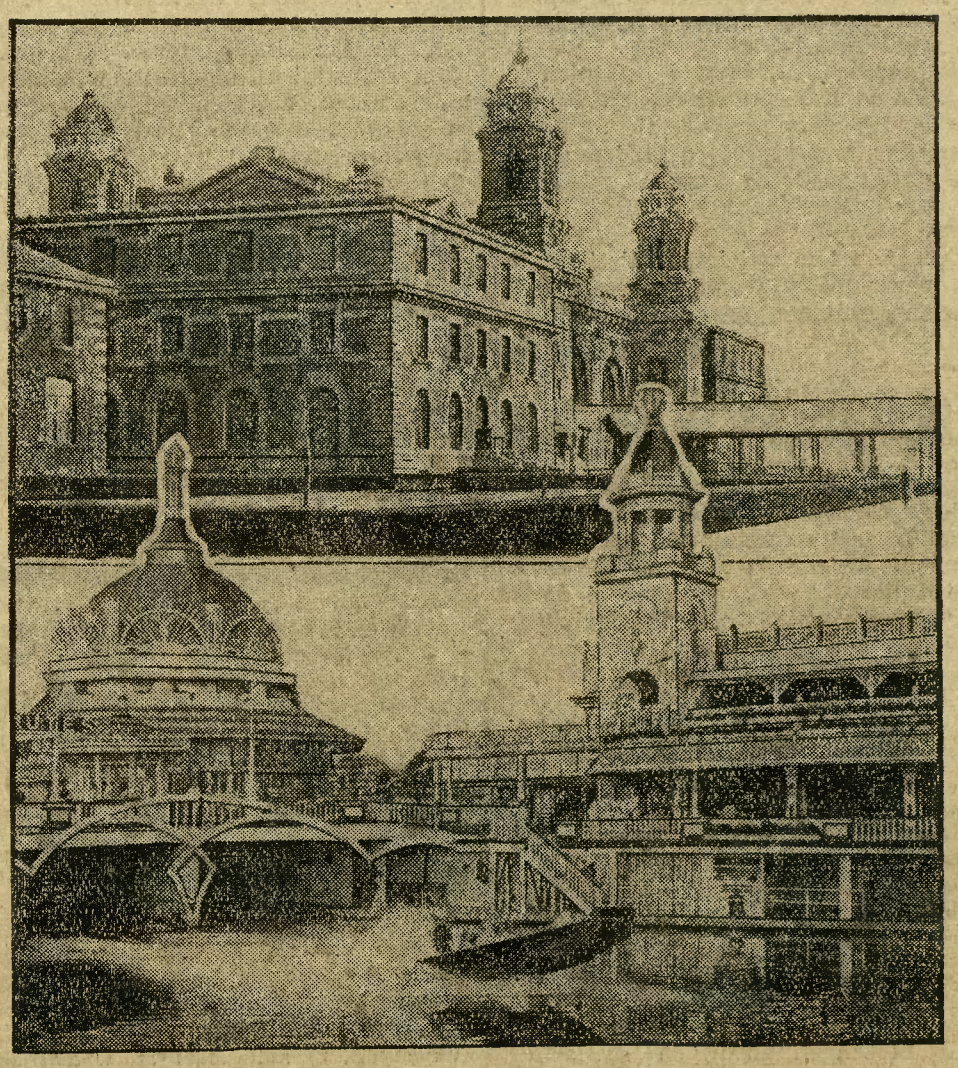

Przy wejściu do portu nowojorskiego znajduje się wysepka Ellis Island, którą emigranci znają jako „wyspę łez", gdyż tutaj musieli nieraz zbyt długo czekać na otwarcie im furtki do raju amerykańskiego. Wobec ustania ruchu emigracyjnego, dom kwarantanny (u góry na obrazku) na Ellis Island zamknięto. Zamknięto również — z powodu kryzysu — „Lunapark" na wybrzeżu w Coney Island. Wszystkie rozrywki, karuzele itp. przeniesiono do Chicago, na teren wystawy światowej.

Dział Gospodarczy

Bez złudzeń.

Na konferencji w Londynie nie znajdą magicznej różdżki.

Dnia 12 czerwca zbierze się w Londynie światowa konferencja gospodarcza. Jeszcze na początku roku bieżącego przywiązywano do obrad przedstawicieli 56 państw olbrzymie nadzieje. Czy były one uzasadnione? W każdym razie doświadczenia przeszłości nie uzasadniały tego optymizmu. Konferencja w Londynie nie jest pierwszą, lecz 28 konferecją gospodarczą. Wszystkie poprzednie konferencje dały wyniki równe prawie zeru. Obradująca w r. 1927 konferencja w Genewie zajmowała się prawie temi samemi problemami, które mają być przedmiotem obrad w Londynie.

WSPÓLNE INTERESY EUROPY I AMERYKI.

Pod wpływem pogłębiającego się kryzysu gospodarczego, który ogarnął dziś niemal cały świat, Stany Zjednoczone są żywo zainteresowane w wynikach konferencji londyńskiej.

Konferencja w Waszyngtonie skończyła się wprawdzie ogólnikowym komunikatem, zawierającym szereg zaleceń i propozycyj, ale była dowodem, że **Stany Zjednoczone porzucają przynajmniej czasowo politykę odosobnieni i zamierzają zabrać się czynnie do porządkowania zawiłych spraw gospodarczych świata.**

Orędzie prezydenta Roosevelta do królów i prezydentów 44 narodów, ogłoszone na łamach prawie wszystkich pism na świecie, ma być kołem ratunkowem dla konferencji rozbrojeniowej. Było ono drugiem wymownym dowodem zacieśniającej się wspólnoty interesów Europy i Ameryki.

Od przebiegu konferencji rozbrojeniowej zależną jest atmosfera, w jakiej rozpocznie się konferencja londyńska i jej wyniki **Rozbicie konferencji genewskiej skazałoby na niepowodzenie obrady londyńskie.**

POSUNIĘCIA NIEMIEC.

Ten moment usiłują wykorzystać Niemcy. Od lat wymuszają już rozmaite ustępstwa, doszli więc w tem do wprawy, ba nawet do mistrzostwa, a ułatwiła im te zantaże niezawsze jednolita postawa innych państw.

Obecnie dyrektor Banku Rzeszy p. dr. Schacht po podróży do Waszyngtonu udał się do Londynu i tam stara się podobno o uzyskanie kredytu w wysokości pół miljarda mkn., a wzamian Niemcy gotowe są przyjąć projekt rozbrojeniowy Mac Donalda.

Pozatem coraz częściej mówi się o możliwości załamania się marki niemieckiej Niemcom potrzebna więc jest pożyczka również na podtrzymanie kursu marki.

W okresie przed 12 czerwca mogą Niemcy urządzić światu jeszcze niejedną niespodziankę.

GŁÓWNE ZADANIA.

Do najważniejszych zagadnień, jakiemi ma się zająć konferencja londyńska, należą: 1) **sprawa długów,** 2) **stabilizacji walut,** 3) **zniesienia względnie zmniejszenia barjer celnych,** 4) **sprawa pomocy dla państw zagrożonych.**

DŁUGI.

W sprawie długów (a właściwie owych **21 miljardów,** które winne są państwa europejskie St. Zjednoczonym, zachodzą poważne różnice zdań między Anglją i Francją z jednej a Ameryką z drugiej strony. Mac Donald powołując się na prezydenta Roosevelta stwierdził, że nie ma mowy o pomyślnych wynikach konferencji londyńskiej, jeżeli trudności związane z płaceniem długów nie zostaną usunięte. Nastroje nad Sekwaną są tego rodzaju, że Francja nie zapłaci raty przypadające jna 15 czerwca. W tej sytuacji prez. Rosevelt musiał zażądać od parlamentu specjalnych pełnomocnictw w sprawie długów, chcąc uchronić konferencję londyńską od śmiertelnego ciosu jeszcze przed zwołaniem. Amerykańskie sfery parlamentarne przeciwne są skreśleniu długów, a ewentualną zgodę na moratorjum uzależniają od rekompensat w dziedzinie handlowej.

KŁOPOTY WALUTOWE.

Sprawa stabilizacji walut przedstawia się dziś zupełnie odmiennie aniżeli kilka tygodni przedtem. Głównem zagadnieniem o które rozbijało się porozumienie komitetu przygotowawczego ekspertów była sprawa stabilizacji funta. W. Brytanja zgodziła się na stabilizację, ale przy szeregu warunkach, jak załatwienie sprawy długów, poprawa bilansu handlowego W. Brytanji, światowa zwyżka cen. Postawienie tych warunków równało się prawie odmowie stabilizacji waluty.

Obecnie dołączyły się **kłopoty z dolarem.** Amerykanie chcą się szybko uporać z kryzysem. Nie udała się Hooverowi inflacja kredytowa, to teraz uważają demokraci, musi się udać inflacja walutowa. Rząd Roosevelta przeprowadził znaną deprecjację waluty, embargo, zawieszenie wymienialności złota, uprawnienie do obniżki o 50% zawartości złota w dolarze itp. Fakty te wytworzyły zupełnie nową sytuację.

Jak donosi „Agence Economique et Financiere" **koła finansowe Stanów Zjednoczonych zaczynają sobe zdawać sprawę z niemożliwośc sukcesu światowej konferencji gospodarczej, dopóki rząd USA nie zajmie określonej pozycji w sprawie inflacji.** Wobec uchylania się rządu od zajęcia takiego stanowiska sfery finansowe uważają wszelkie dyskusje w sprawch gospodarczyc związane z konferencją światową za bezpłodne.

RÓŻNICE ZDAŃ W SPRAWIE CEŁ.

Sprawa zniesienia względnie zmniejszenia barjer celnych, będzie oczywiście najtrudniejszym problemem konferencji. Wskazuje na to choćby fakt, że już wobec propozyji Stanów Zjednoczonych dotyczącej czasowego rozejmu celnego do zakończenia konferencji londyńskiej wynikła bardzo poważna różnica zdań. Zawarcie takiego rozejmu celnego w obecnej chwili jest tylko dobrym interesem dla Ameryki.

Wobec wyżej przytoczonych faktów musimy przyznać, że widoki na pomyślne wyniki zjazdu londyńskiego są bardzo znikome.

Oczywiście że nie wyklucza to pewnych niespodzianek jak np. porozumienia ściślejszego Francji, Anglji i Ameryki, co oczywiście zaważyłoby dodatnio na wyniku obrad londyńskich. Ale wychodzi to już poza granicę aktualnych wniosków chwili obecnej.

Wahania dolara od 20 kwietnia do 1 maja 1933 r.

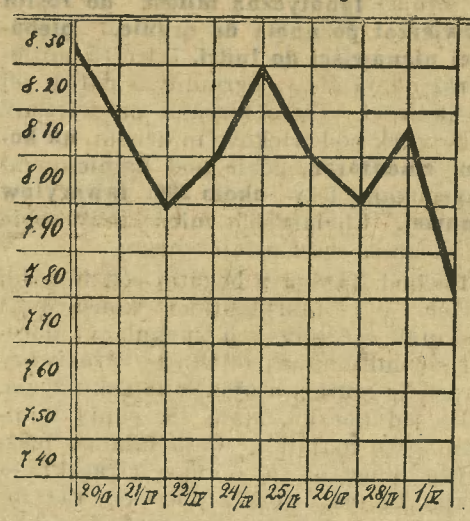

Wahania dolara od 8 do 17 maja 1933 r.

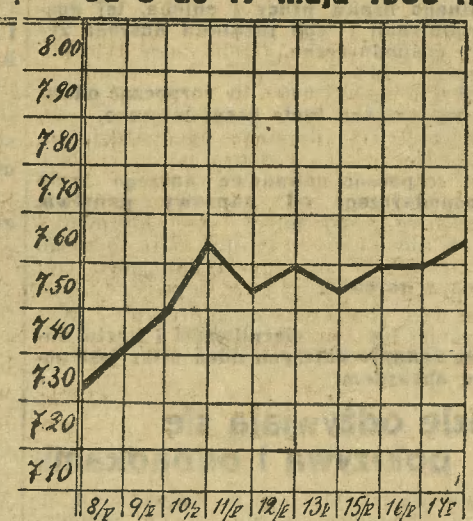

Powyżej podajemy wykresy, ilustrujące wahania dolara w ubiegłych tygodniach.

Obecnie zaznacza się zwyżka dolara. „Gazeta Polska" na pytanie dlaczego dolar zwyżkuje, tak odpowiada: Bo więcej go poszukują niż ofiarowują. Poszukują go ci, którzy mają do spłacania długi w Ameryce; takich jest bardzyo dużo. — Stany są krajem wierzycielskim. Ofiarowują dolara ci, którzy chcą go się pozbyć — są to bądź Amerykanie, uciekający ze swoim kapitałem ze Stanów, bądź Amerykanie, dłużnicy Europy, bądź posiadacze dolarowej dewizy, którzy od zagrożonej dolarowej waluty pragną uciec do innej, pewniejszej. Przez jakiś przeciąg czasu takie zaofiarowanie wynikłe z ucieczki, kiedy jednocześnie wyzbywają się dolara — Bank Angielski i Chaim Mordka z Pińczowa — mogło przeważać zapotrzebowanie. Na długo przecież go nie przeważy. Świat cały ma do spłacenia długi amerykańskiemu wierzycielowi jeszcze na długie, długie lata.

Usychanie życia gospodarczego Polski

w cyfrach.

O postępach rozkładu życia gospodarczego w Polsce świadczą cyfry, ogłoszone przez urząd statystyczny.

Wynika z nich, że w 4 ostatnich latach, tj. od 1929 r. ilość zakładów przemysłowych nieczynnych stale wzrastała stanowiąc w poszczególnych latach następujące procenty ogółu zakładów przemysłowych w Polsce: 12,9%, 19,7%, 28,9% i 32,2%.

Łącznie z tem zwiększało się bezrobocie, przyczem szczególnie charakterystyczny jest stały wzrost liczby robotników częściowo zatrudnionych a spadek stałego zatrudnienia. Robotnicy stale zatrudnieni stanowili w tych 4 latach 81,5%, 76,8%, 67,3% i 51,6% ogółu robotników przemysłowych, częściowo zaś zatrudnieni wynosili w r. 1929 do 18,5%, a w latach następnych 23,1%, 32,7% i 48,4%.

Cyfry te wymowniej ilustrują stan gospodarczy kraju, **aniżeli najdłuższe sprawozdania i uzasadnienia rządowe.**

Wymowne cyfry.

Rzemiosło w gospodarstwie narodowem

Rzemiosło polskie liczy przeszło 300 tysięcy warsztatów zarejestrowanych i około 130.000 warsztatów niezarejestrowanych. Zatrudnia w sezonach 500.000 czeladników, 220.000 uczniów i 95.000 innych pracowników. Wliczając członków rodzin z rzemiosła żyje przeszło 3 miljony ludzi, czyli $^1/_{10}$ społeczeństwa polskiego.

Wartość rocznej produkcji rzemieślniczej szacowana jest na miljardy złotych czyli 14% całego obrotu gospodarczego naszego państwa.

Rzemiosło płaci okrągło rocznie 800 milj. zł pracownikom.

Powyższe cyfry udowodniają zdolność życiową polskiego rzemieślnika, który idąc z postępem czasu swoje techniczne i dla produkcji potrzebne środki stale ulepszał.

Waluta platynowa.

W kołach finansowych sowieckich istnieje projekt wprowadzenia platyny jako zabezpieczenie i pokrycie waluty sowieckiej.

Rosja sowiecka rozporządza obecnie największemi zapasami platyny.

Zwyżka cen w Stanach Zjednoczonych.

Wyścig cen ze spadkiem kursu dolara.

W kwietniu i maju cały niemal świat omawiał żywo posunięcia gospodarcze Stanów Zjednoczonych, a w szczególności te, które dotyczyły waluty amerykańskiej.

Odstąpienie od parytetu złota i zniżka dolara musiała wywołać zwyżkę cen na rynkach towarowych.

W paryskim „Le Temps" znajdujemy tabelę cen szeregu głównych produktów, będącą zestawieniem porównawczem cen w dniu 24 lutego i 5 maja. Podniosło się zboże z 48,5 do 74,75 (o 53%), kukurydza z 26,5 do 44,5 (o 65%), bawełna z 6,26 do 8,55 (o 37%), kauczuk z 3,01 do 5,21 (o 73%), cukier z 0,91 do 1,42 (o 57%), kawa z 7,48 do 8,23 (o 10%), kakao z 3,45 do 4,17 (o 21%), smalec z 3,95 do 5,85 (o 48%), miedź z 4,75 do 6,50 (o 37%), cyna z 23,30 do 34,50 (o 48%).

Z powyższego zestawienia wynika, że ceny nominalne w dolarach obiegowych poszły w górę o 10—73%. Ale gdyby nawet powyższe ceny zamienić na złote, to uwzględniając że dolar spadł przeciętnie o 18% to i w takim razie zwyżka wyniosłaby od 19—55%.

Ceny w złocie podniosły się więc silniej, niż kurs dolara.

Możliwości zbytu w unji Południowo-Afrykańskiej.

Na rynku południowo-afrykańskim ujawnia się obecnie zwiększone zainteresowanie przywozem z Polski.. Ostatnio jedna z firm zgłosiła zapotrzebowanie na szereg artykułów, które pragnie importować z Polski, mianowicie fibrę prasowaną, okucia metalowe, guziki, materjały bawełniane, dykty, dywany mechaniczne oraz pokrycia meblowe.

O bliższe informacje winni zwracać się zainteresowani eksporterzy do Państwowego Instytutu Eksportowego.

O sanację Pe-Pe-Ge w Grudziądzu

Komitet wierzycieli „Pe-Pe-Ge" opracował projekt sanacyjny dla firmy, według którego więksi wierzyciele firmy mają otrzymać 5 proc. gotówką i 35 proc. akcjami nowej emisji. Kapitał akcyjny ma być ze zł 3 miljonów zmniejszony do zł 1,5 milj., zaś nowa emisja w wysokości zł 4,5 milj. ma posłużyć jako pokrycie 35 proc. należności nieuprzywilejowanych wierzycieli. Drobnym wierzycielom z wierzytelnościami do sumy zł 10.000 firma ma wypłacić 40 proc. całkowicie gotówką w ciągu 2 lat.

Swiatowy zapas złota.

Światowy zapas złota wynosi obecnie 295 miljardów 700 miljonów franków. Stany Zjednoczone posiadają 99 miljardów 800 miljonów, Francja 80 miljardów 400 milj., Anglja 18 miljardów 900 miljonów, Japonja 5 miljardów 400 miljonów, Niemcy 4 miljardy 900 miljonów zaś inne kraje 77 miljardów 900 miljonów franków.

Ulgi w spłacie zaległości

długoterminowych kredytów rolniczych.

Bank Gospodarstwa Krajowego na skutek starań organizacyj rolniczych, uregulował tymczasowo sprawę spłaty zaległości od długoterminowych pożyczek udzielonych na nieruchomości ziemskie, w ten sposób, iż na prośbę poszczególnych dłużników Bank według swego uznania odracza zaległości do 15 listopada br. na zasadach następujących: 1) odroczeniem mogą być objęte zaległości ratalne w kapitale i odsetkach, odsetkach zwłoki i kosztach egzekucyjnych, 2) zaległości te, w związku ze wspomnianem rozporządzeniem obliczane są w sumie ogólnej na dzień 29 października 1932 r. przyczem od tej daty bank liczy odsetki zwłoki w zredukowanej wysokości, 3) odroczenie zaległości bank może uzależnić od wpłacenia przez dłużnika pewnej kwoty na poczet tych zaległości, 4) w wypadkach odroczenia zaległości bank nie wszczyna postępowania egzekucyjnego a wszczęte zawiesza. Jako warunek udzielenia powyższych odroczeń żąda bank płacenia w ciągu roku 1933 rat bieżących od pożyczek oraz przynajmniej procentów od zaległości. O ile dłużnik dotrzyma warunków prolongaty, wówczas po 15 listopada br. nastąpi dalsze odroczenie spłaty zaległości. Odroczenie spłat zaległości od długoterminowych pożyczek rolniczych ma niewątpliwie poważne znaczenie dla szerokich rzesz rolniczych.

—::—

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 23 na 24 bm. dr. Sikorski, Solankowa 58; z dnia 24 na 25 bm. dr. Simon Aleje Mickiewicza 6.

Nocny dyżur pełni od soboty 20 bm. apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „W cieniu Krzyża".
Słońce: „Romanse cygańskie".
Stylowy: „Nagana".
Żołnierskie: „Miłość w ekspresie".

Władysław Walter, bezkonkurencyjny komik teatrów stołecznych, filar polskiego ekranu, wystąpi tylko w środę, dnia 24 bm. w Parku Miejskim w najnowszym programie. Oprócz Waltera wystąpią znakomici artyści teatru „Morskie Oko" J. Bukojemska, B. Relska, K. Ostrowski, znakomity balet J. Klimaszewski i W. Miszczak. Niezrównani ci artyści warszawscy ,przedstawiciele wesołej muzy i satyry, wykonają arcywesoły i nader urozmaicony program, który perlić się będzie niefrasobliwym humorem, groteską, tańcem i dowcipem.

Za wybitną pracę na niwie społecznej udekorował p. starosta dr. Wilczek krzyżami zasługi emer. kierownika szkoły Synoradzkiego i por. rez. Paśkę. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele miejscowego nauczycielstwa z p. inspektorem Nowakowskim na czele, ks. prep. Jaśkowski, dziatwa szkolna i przedstawiciele społeczeństwa.

Koncerty muzyczne w parku solankowym. Z dniem 15 maja rozpoczęły się koncerty muzyczne w parku solankowym w Inowrocławiu W tym roku została przez zarząd zdrojowiska zaangażowana orkiestra Tow. Muzycznego „Harmonja", która składa się z zawodowych bezrobotnych muzyków. Batutę dyrygenta dzierży głośny kompozytor i profesor muzyki p. Styś, który nie szczędził trudów i zabiegów, aby skompletować ten doborowy zespół muzyczny. Koncerty orkiestry „Harmonja" cieszą się niezwykłem powodzeniem wśród gości kuracyjnych, którzy zjeżdżają codziennie do zdrojowiska. Dotychczas przybyło już przeszło 400 kuracjuszów. Znawcy muzyki koncertowej wyrażają się pochlebnie o bogatym repertuarze orkiestry pod batutą p. prof. Stysia.

W obronie zachodnich kresów.

Z walnego zebrania Z. O. K. Z. w Inowrocławiu.

Walne zebranie miejscowego koła Z. O. K Z. odbyło się 19 bm. w szkole wydziałowej w Inowrocławiu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Juengsta. Do pióra powołano nauczyciela Webera, zaś na ławników dyr. Kompfównę i Gotowałę.

Po przyjęciu protokółów z nadzwyczajnego walnego i walnego zebrania, zarząd zdał krótkie sprawozdanie z całorocznej działalności, z którego dowiadujemy się, że koło Inowrocław liczy 198 członków. Zorganizowano „Tydzień zagadnień polsko-niemieckich, z którego dochodu było 500 zł, a w kwietniu br. urządzono wiec antyniemiecki.

Nad sprawozdaniem wyłoniła się krótka dyskusja, poczem ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania.

Przez aklamację wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: rektor Mazur, rektor Kusiński, naucz. Kocieński, naucz. Weber, insp. Nowakowski, naczelnik Roszak, senjor Wojkowski, em. kpt. Zabłocki i prof. Kopeć.

Delegatami na zjazd powiatowy wybrano: rektora Mazura, em. kpt. Zabłockiego, rekt. Kusińskiego i senj. Wojkowskiego, zaś na zjazd okręgowy delegatem został wybrany rektor Mazur.

Wizytacja pasterska dekanatu inowrocławskiego.

J. E. ks. biskup Laubitz przybędzie do Inowrocławia.

Jak się dowiadujemy, w czasie od 23 maja do 3 czerwca br. odbędzie się wizytacja pasterska J. E. ks. biskupa Laubitza w następujących parafjach dekanatu inowrocławskiego: Łabiszyn, Lisewo Kościelne, Pęchowo, Tuczno, Dźwierzchno, Kościelec, Jaksice, Liszkowo, Złotniki Kujawskie, Nowa Wieś Wielka, Orłowo, Inowrocław (parafje N. M. P. i św. Mikołaja) oraz Mątwy-Szymborze.

Celem dokonania odpowiednich przygotowań dla przyjęcia tak dostojnego gościa odbyło się posiedzenie obywatelskie w Inowrocławiu pod przewodnictwem dyr. Kreisnera na którem ustalono szczegółowy program.

J. E. ks. biskup Laubitz zawita do Inowrocławia dnia 30 bm. o godz. 14,30 i od strony Bydgoszczy nastąpi przyjazd. Na granicy miasta zostanie powitany przez prezydenta Jankowskiego, poczem dostojny gość zajedzie przed magistrat, gdzie oczekiwać będą wszystkie organizacje i młodzież. Tu też nastąpi oficjalne powitanie przez prezesa rady miejskiej dyr. Kreisnera. Następnie odbędzie się wizytacja parafji N. M. P., a w dniu 1 czerwca parafji św. Mikołaja.

Bliższe szczegóły podamy później.

„Wspaniałe" rakiety z niezwykłego zjazdu.

2000 czy 200 rezolucyj „Legjonu Młodych".

Bratni nasz organ „Nowy Kurjer" donosi: Zjazd „Legjonu Młodych" po którym w Poznaniu niekoniecznie miłe wspomnienia pozostały, wsławił się niemało. Uchwalił on, jeśli wierzyć półurzędówce naszej (Gazecie Polskiej), nie mniej jak... **2000 rezolucyj.** Tego było nieco za wiele nawet „Expresowi Porannemu", który wobec tego jedno zero skreślił z tej fenomenalnej pracowitości. Szkoda, że nie mieliśmy sposobności stwierdzić, jak się odbywało czytanie tych rezolucyj... Licząc po minucie na jedną, musiało to trwać 3½ godziny — suponując cyfry Expresu, — w przeciwnym razie chyba **półtorej doby bez przerwy...** Los łaskawy ustrzegł naszych sprawozdawców przed wysłuchaniem tak „pracowitych" obrad. A może to też... te rezolucje uchwalono — **bez czytania, na kredyt,** od tak, jak Hitler kazał Reichstagowi swą mowę zaaprobować — przed jej wygłoszeniem? Nie wiemy — i pewno nie dowiemy się już! Starczy nam jednak zupełnie kilka **wspaniałych rakiet,** które wystrzeliły wysoko z tego zjazdu — najmniej obiecującego odłamu młodej sanacji. A więc prosimy posłuchać:

1. Legjon **wypowiada walkę duchowieństwu katolickiemu,** z pod którego wpływów pragnie corychlej wyzwolić młodzież polską.

2. Legjon **bratnią dłoń wyciąga ku — radykalnej (masońskiej) młodzieży francuskiej** w jedną stronę, a ku **„najpotężniejszej na świecie organizacji młodzieży — Komsomołu** — w drugą".

Dłoń tę pragną oni **uścisnąć osobiście — przez zaproszenie młodych bolszewików** do Warszawy... Nie wiemy narazie, co na te zaprosiny powiedzą nasze władze bezpieczeństwa.

Nie jesteśmy zresztą bynajmniej przeciwni **pokojowemu zbliżeniu** z Rosją na płaszczyźnie **polityki zagranicznej i gospodarczej.** Lecz nawiązywanie **ideowych** sympatyj, to już zdecydowane wejście na drogę **ewolucyjnego bolszewizmu.**

Legjon Młodych wszedł na nią nie od wczoraj. Ciekawi jesteśmy jedynie, jak na te obiecujące latorośle spogląda **nasz pan premjer** i zarazem naczelny wychowawca.

Nie chcemy wierzyć, by ten kierunek miał zwyciężyć w obozie prorządowym.

———::———

Nakło.

Ruch ludności. W miesiącu kwietniu br. było: urodzin 22 (w tem 4 nieślubnych), zgonów 12, ślubów 12.

Mogilno.

Groźny pożar. W Sławikowie w pobliżu Mogilna wybuchł w ostatnich dniach w zagrodzie p. Wilka w godzinach południowych groźny pożar. Oczom przedstawiał się straszny widok. W ogniu zginęło bydło w ilości 15 sztuk, koń i 25 sztuk świń, również spłonął inwentarz martwy. Straty oblicza się na 50.000 złotych.

Margonin.

Nowy zarząd Kółka Rolniczego. Walne zebranie zagaił wiceprezes p. Górski. Uczczono przez powstanie z miejsc zmarłego prezesa ks. prob. Napiątka. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: pp. Górski - prezes, Karliński z Lipin - zastępca, J. Cepel z Kowalewa sekretarz, St. Wróblewski - skarbnik, L. Ruciński, J. Mazurek i St. Janiszewski - komisja rewizyjna. Jako delegatów na walne zebranie powiatowe wybrano pp. Cepla, Szmanię, Abrama i Wiśniewskiego.

Złodziejska para. Tut. policja przeprowadziła rewizję u niej. Rokity z Margonina, którego już od dłuższego czasu podejrzewała o dokonanie kilku kradzieży dokonanych w ostatnim czasie. Rewizja u R. nie dała żadnego rezultatu, jednakże przeprowadzono równocześnie rewizję w mieszkaniu jego narzeczonej niej. Jeskównej, gdzie znaleziono dużo rzeczy pochodzących z kradzieży w naszem mieście. R. osadzono w tut. więzieniu.

Toruń.

Nocny dyżur **apteczny** pełni do środy włącznie apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Lux: „Jego ekscelencja subjekt".
Mars: „Rewolucjonistka".
Światowid: „Jedną noc w Grand Hotelu".
Palace: „Kobieto nie grzesz".
Corso: „Koniec świata".

TEATR POLSKI.

We wtorek, 23. bm. o godz. 20 premjera **„Kobieta, która kupiła sobie męża",** sztuka w 3 aktach St. Pesseur'a. Lig. zniżk. 33%.

W środę, o godz. 20 **„Bez posagu ożenić się nie mogę".**

ZMARLI:

Ś. p. **Jan Cynka,** kupiec, długoletni członek magistratu m. Poznania.

Ś. p. **Telesfor Wiśniewski,** lat 65, w Świerczynach.

Ś. p. **Roman Smudziński,** lat 86, w Zaniemyślu.

Ś. p. **Franciszek Konwiński,** długoletni wiceprezes T-wa Kupców w Wejherowie.

Ś. p. **Franciszek Dondajewski,** w Obornikach.

Tczew.

Bibljoteka T. C. L., mieszcząca się przy ul. Strzeleckiej 5, czynna jest w poniedziałki, środy i soboty od godz. 16 do 19, dla młodzieży szkolnej w piątki od godz. 18 do 18.

Odznaczeni za pracę na niwie śpiewaczej. Z okazji 700-lecia m. Torunia i mającego się odbyć III ogólno-polskiego kongresu muzyki kościelnej jak i zjazdu Pom. Zw. Kół Śpiewaczych odznaczony został odznaką honorową II stopnia za pracę nad krzewieniem pieśni polskiej dr. Sumiński z Tczewa, długoletni dyrygent chóru męskiego „Echo". Odznaką III stopnia: Wiktor Nieżwicki z Pelplina, prezes Tow. śpiewu św. Cecylji i Leon Lesiński, dyrygent Tow. śpiewu św. Cecylja w Starogardzie, Tow. śpiewu „Lutnia" w Tczewie i kapelmistrz orkiestry kolejowej w Tczewie.

Nowy zarząd Polskiego Białego Krzyża. W skład nowego zarządu Polskiego Białego Krzyża weszli: prezes burmistrz Wojczyński, wiceprezes ks. prob. Kupczyński, II. wiceprezes Łubieński, sekretarz por. rez. Iwicki oraz skarbnik dyr. Malewski.

Z sądu. Wyrokiem sądu grodzkiego zostali skazani: Emil Woch i Bernard Naschke z Godziszewa (pow. Tczew) za nielegalne przekroczenie granicy polsko-gdańskiej każdy na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Antoni Zajączkowski z Dąbrówki (pow. Tczew) za kradzież zboża na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 4 lata. Maksymiljan Klepinowski z Gremblina za kradzież zboża na 5 miesięcy aresztu. Franciszek Bobkowski z Ocypla za kradzież na 3 miesiące aresztu. Paweł Janowski z Tczewa za paserstwo na 50 złotych grzywny. Szczepan Szwałek z Tczewa za kradzież broni na 3 miesiące aresztu. Mieczysław Szczerbowicz za jazdę koleją bez biletu na tydzień aresztu. Marja Turzkowska z Tczewa za kradzież zegarka na 4 miesiące aresztu. Juljan Pierzch za zniewagę posterunkowego policji na tydzień aresztu. Fritz Hofmeister z Tczewa za usunięcie pieczęci zajęcia i zniewagę urzędników na 300 zł grzywny.

Za zatrudnianie cudzoziemców. Tut. sąd grodzki pod przewodnictwem sędziego Bilińskiego skazał właściciela tartaku Maksa Wilkego z Tczewa na 100 zł grzywny za zatrudnianie w swem przedsiębiorstwie obywatela niemieckiego bez zezwolenia władzy administracyjnej.

Za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej. Sąd grodzki skazał na tydzień aresztu robotnika rolnego Erwina Szulca z Tczewa, który w nielegalny sposób usiłował przekroczyć granicę polsko-niemiecką.

———::———

Wąbrzeźno.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na odbytem ostatnio zebraniu wybrano do zarządu pow. lekarza weter. dr. Wilamowskiego jako wiceprezesa.

Nagły zgon. Na udar serca zmarł nagle w ubiegły czwartek kupiec śp. Hieronim Zieliński.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą" ul. Chełmińska 26, telefon 399 i „Pod Koroną" ul. Wybickiego 39, telefon 137.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Madame Butterfly".
Gryf: „Każdemu wolno kochać".
Orzeł: „W szalonym tempie".

Wydalenie przez granicę. W dniu dzisiejszym policja wysiedliła z granic Polski na punkcie przejściowym w Gardeji obywatelkę niemiecką Huldę Konopatzką, lat 31, która przyjechawszy do Polski w wrześniu 1928 r. z wizą konsularną na 7 dni, przebywała w Polsce bezprawnie aż do tego czasu. Konopatzka ukrywała się przed władzami w powiatach grudziądzkim, wąbrzeskim i brodnickim i została przytrzymana przez posterunek policji w Radzynie.

Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu zawiadamia, że egzamin wstępny na kurs pierwszy odbędzie się dnia 21 czerwca oraz dnia 6 i 7 września br. Szkoła przyjmuje uczniów w wieku od 14—20 lat. mających ukończone przynajmniej 4 klasy gimnazjum lub 7 klas szkoły powszechnej. Bliższych informacyj udziela dyrekcja szkoły w Grudziądzu, ul. Wenckiego 13, tel. 409.

Tydzień L. O. P. P. w Grudziądzu przedłużony.

Na zakończenie tygodnia wielka akademja w Teatrze Miejskim.

Komitet Obywatelski obchodu jubileuszowego Tygodnia L. O. P. P., na czele którego stoi p. szamblean Szychowski, postanowił przedłużyć termin obchodu Tygodnia aż do dnia 24 bm. W środę 24 bm. na zakończenie jubileuszu L. O. P. P. odbędzie się wieczorem w sali Teatru Miejskiego wielka akademja. Akademję zagai p. szambelan Szychowski, poczem dłuższy referat o działalności, celach i zadaniach L. O. P. P. wygłosi prezes miejscowego koła p. Kossjor, a następnie krótki referat o znaczeniu lotnictwa wygłosi kpt.-pilot Pokorny. W dalszym ciągu programu akademji wystąpi p. inż. Żukowska (fortepian), p. Kłysiówna (deklamacje), chór „Echo" i orkiestra 64 p. p. pod batutą p. por. Szpuleckiego. Po akademji odbędzie się dancing w ogrodzie Hotelu Centralnego. W razie niepogody dancin godbędzie się w salach „Królewskiego Dworu".

Czyżby nowa prowokacja?

(Od własnego korespondenta).

Tczew, 22. 5. Pasażerowie jadący koleją z Tczewa do Gdańska są często świadkami prowokacji gdańskich hitlerowców. W pobliżu stacji Pruszcz (Praust) na terenie W. M. Gdańska, w oddaleniu zaledwie 10 m. od toru kolejowego na wielkich drewnianych parkanach rzucają się w oczy pasażerom wrogie Polsce napisy wielkiemi literami jak „Polen verrecke", „Hier ist deutsches Reich — Polen haben hier nichts zu suchen" i t. p. Pod napisami temi rozlepione były hitlerowskie plakaty wyborcze. Na całym szlaku kolejowym począwszy od granicy polsko-gdańskiej (za Miłobądzem) aż do Gdańska w czasie przejazdu pociągu gdańskiego w ub. piątek około godz. 14,30 rozstawione były gęste posterunki t. zw. „Hilfspolizei", uzbrojone w karabiny ręczne i bacznie obserwowały przejeżdżające pociągi kolejowe.

Doroczny

Bieg „Dziennika Bydgoskiego"

odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego

w czwartek, dnia 25 maja rb. o godz. 12.30

Wstęp bezpłatny. **Start i meta: Stadjon Miejski w Bydgoszczy.** Wstęp bezpłatny.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 maja 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Dezyderjusza b. m.
Jutro: Joanny wd.
Wschód słońca o godzinie 3.51.
Zachód słońca o godzinie 20,03.

Stan pogody

Stopniowy wzrost zachmurzenia mimo przebłysków słońca.

Temperatura bez większych zmian, w Bydgoszczy + 12 stopni. Wiatry północne (chłodne) i północno-zachodnie.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 22. V. do 25. V.

1) Apteka pod Aniołem.
2) Apteka przy Placu Teatralnym.
3) Apteka p. Tarasiewicza.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek największa sensacja bieżącego sezonu, głośny faktomontaż osnuty na tle prawdziwych wydarzeń Anny Marji Lesser, genjalnego szpiega niemieckiego, zwanej **„FRAEULEIN DOKTOR"** w oryginalnej a świetnej reżyserji dyr. Stomy z p. Barwińską na czele świetnego zespołu.

W środę zawsze mile słuchana **„PEPPINA"** Stoltza.

W czwartek, jako w dzień świąteczny, ukaże się ostatni raz w sezonie po południu o godz. 4-ej **„ROZWÓDKA"** Falla, wieczorem zaś o godz. 8-ej jedyny **występ Władysława Waltera.** Wystarczy nazwisko tego znakomitego humorysty przeczytać na afiszu a zgóry można być pewnym, że na Jego wieczorze sala będzie wypełniona po brzegi. Między in. Walter wykona szereg najnowszych przebojów, które rozśmieszą do łez naszą publiczność. Pozatem biorą udział znakomici artyści „Morskiego Oka" Jadwiga Bukojemska, która wykona szereg niesłyszanych dotąd przebojów, Jerzy Klimaszewski, jedyny w swoim rodzaju piosenkarz. Część choreograficzną reprezentuje znakomita para tancerzy K. Ostrowski i B. Relska, którzy przedstawią się naszej publiczności w najnowszym repertuarze. Zarówno nazwiska artystów jak też wyborowy program są najlepszą rękojmią, że wieczór ten będzie ucztą humoru, piosenki i tańca. Ceny operetkowe. Zniżki ważne.

— **Srebrne gody.** W dniu 24 bm. obchodzi swe srebrne gody małżeńskie p. Teofil Malak z małżonką Agnieszką z Felmerów. Jubilat, wzorowy Polak, znany działacz w kołach robotniczych, gorliwy społecznik, udzielający się wszędzie, gdziekolwiek jego współudział pożytek przynieść może, jest członkiem od założenia Kat. Tow. Robotników Polskich na Szwederowie i jego sekretarzem. Uczynny, życzliwy, służy chętnie każdej dobrej sprawie, to też życzyć należy jubilatom szczęśliwego doczekania złotych godów.

— **Za pracę niepodległościową** nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej medal p. Konradowi Gehrmanowi, technikowi budowlanemu zam. w Bydgoszczy, Urocza 11, sekretarzowi oddziału Związku Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

— **Zamiast wieńca na grób** śp. Klabeckiego złożyła Kasa Chorych 10 zł na rzecz bezrobotnych.

— **Rejestracja pojazdów mechanicznych.** W dniu 29 maja br. odbędzie się rejestracja pojazdów mechanicznych w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje Z. Kochański, kursy samochodowe w Bydgoszczy, ul. 3 Maja 20a. Tel. 11-85.

— **Jubileusz kadetów lwowskich.** Korpus Kadetów nr. 1 marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie zawiadamia, że w czasie tegorocznego święta Korpusu Kadetów w niedzielę dnia 28 maja br. odbędzie się ogólny **zjazd absolwentów Korpusu Kadetów nr. 1** oraz **zjazd koleżeński absolwentów z r. 1923** z okazji dziesięciolecia ukończenia Korpusu. Tegoroczne święto Korpusu Kadetów nr. 1 przybierze charakter specjalnie uroczysty jako rocznica 15-lecia istnienia Korpusu. Członkowie zjazdu korzystać będą, jak co roku z ulg kolejowych.

Uchylona konfiskata.

Starostwo Grodzkie bydgoskie zajęło pewną część wczorajszego wydania „Dziennika Bydgoskiego" za wiadomość pod tytułem: **„Robotnicy zajęli fabrykę, która miała ulec zamknięciu".**

Prokuratura sądu okręgowego w Bydgoszczy wydała zarządzenie natychmiastowe uchylające konfiskatę, ponieważ wiadomość ta, wobec nadmienienia: „Robotnicy zachowują się bardzo spokojnie" i że „należy przypuszczać, iż zatarg zostanie załatwiony ku zadowoleniu tak jednej, jak i drugiej strony" — **nie zawiera cech jakiegokolwiek przestępstwa,** w szczególności nie może wzbudzić niepokoju publicznego.

Wydawnictwo, narażone na poważną stratę z powodu tej konfiskaty (doniesienie o uchyleniu jej doręczono nam za późno, bo dopiero o godzinie 16-tej), praw swoich z tytułu odszkodowania dochodzić będzie u właściwej instancji. Już kilka takich spraw wygraliśmy a skarb państwa stratę nam powetował.

Zniżki kolejowe na bieg „Dziennika Bydgoskiego".

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku decyzją z dnia 15 maja rb. Nr. VI/2 a H. T. VII/U. 177/33. udzieliła uczestnikom biegu propagandowego „Dziennika Bydgoskiego" odbyć się mającego w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego w czwartek, dnia 25 maja rb. w Bydgoszczy **ulgi przejazdowej** w klasach I, II lub III pociągu osobowego, albo pospiesznego na podstawie taryfy osobowej w ten sposób, że przejazd pierwotny do Bydgoszczy odbędzie się za normalną opłatą, a przejazd powrotny z Bydgoszczy do stacji pierwotnego wyjazdu **za połową opłaty taryfy normalnej** tej klasy i rodzaju pociągu, w którym odbywała się podróż.

Celem uzyskania ulgi wydawać się będzie uczestnikom karty uczestnictwa w kancelarji na Stadjonie miejskim w dniu biegu. **Karty uczestnictwa będą miały ważność od 25—28 maja br. Podkreślamy, że z ulg tych korzystać będą mogli również zamiejscowi widzowie.**

Iwonicz - Zdrój
Województwo Lwowskie, pow. Krosno.
Najsilniejsza solanka jodowa, znakomita borowina
Sezon letni od 10-go maja.
Ceny zniżone. — Dwa Sanatorja otwarte cały rok.
Wszelkich informacji udziela (6317
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

Spółdzielczy Bank Kredytowy

wykazuje poważny przyrost kapitałów własnych na koncie udziałów.

(n) W dniu 21 maja odbyło się roczne walne zebranie Spółdzielczego Banku Kredytowego, który istnieje w Bydgoszczy od lat sześciu i liczy obecnie 330 członków - udziałowców.

Imieniem komisji rewizyjnej przedstawił zebranym członkom wzorowy stan gospodarki bankowej p. dyr. Wł. Weber. Patronat Spółdzielni stwierdził protokólarnie, że bydgoski Spółdzielczy Bank Kredytowy **rozwija się racjonalnie,** wykazując poważny procent kapitałów własnych na koncie udziałów (139000 zł) i zwiększające się z rokiem każdym zasoby, zabezpieczające złożone w Spółdzielczym Banku Kredytowym depozyty.

Przedstawiciele zarządu banku, w osobach pp. **Walickiego i Piaseckiego,** których bezinteresowna praca pełną poświęcenia, spotkała się z uznaniem, otrzymali od walnego zebrania pełne absolutorjum. Również i całej radzie nadzorczej z p. **Wincentym Krauzem** jako jej przewodniczącym wyrażono publiczne podziękowanie za poniesione trudy.

Przedstawiony członkom bilans zeszłoroczny wykazuje ponad 5 miljonów złotych w przychodzie i rozchodzie. Przeprowadzka banku do nowego, wygodniejszego lokalu i konieczne wydatki na urządzenia — pomniejszyły w tym roku sumę osiągniętego czystego zysku, zawszeć jednak pozostało **5292 zł,** które w myśl instrukcji patronatu walne zebranie w dobrze zrozumiałym interesie przelało **na fundusz rezerwowy,** rezygnując z dywidendy. Jak oględnie bank przyjmował materjał wekslowy, świadczy fakt, że do protestu oddano weksli tylko za 5500 zł, gdy wszystkich weksli zdyskontowano za 1.400.000 zł.

W miejsce wylosowanych członków wybrano **do rady nadzorczej** następujących: 1) Tomasz Kucharski, właściciel cukierni przy ul. Długiej, 2) Józef Mruk, kupiec, 3) Teofil Wicikowski, mistrz ciesielski, 4) Stanisław Kuczkowski, mistrz obuwniczy, 5) Władysław Piotrowski, kupiec, 6) Wincenty Dłużniewski i 7) Stefan Widerkiewicz, właściciele nieruchomości.

Przewodniczącym swoim wybrała rada nadzorcza nadal p. Wincentego Krauzego.

Komunikat.

W styczniu 1934 r. ukaże się Spis Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieci Telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1934 w wydaniu Ministerstwa Poczt i Telegrafów w nakładzie 115.000 egzemplarzy i będzie dostarczony przez urzędy pocztowe wszystkim abonentom.

Wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń i reklam do powyższego spisu tudzież inkasowanie należności z tytułu zamówionych ogłoszeń powierzone zostało Towarzystwu Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o. o., Warszawa, Marszałkowska 124.

Świecie.

Już o godzinie 3-ciej po południu otrzymać można „Dziennik Bydgoski" w Świeciu od czasu zaprowadzenia nowego rozkładu jazdy kolei państwowych. „Dziennik" w abonamencie i luźno nabywać można w agenturach: księgarni p. Fr. Domachowskiego i kiosku p. T. Herzkego.

Odznaczony odznaką honorową II stopnia za prace nad rozkrzewianiem pieśni polskiej został m. in. z Pomorza czcigodny ks. dziekan Konitzer ze Świecia, długoletni prezes miejscowego Tow. śpiewu im. św. Cecylji. Winszujemy!

Rzadki jubileusz Bractwa Strzeleckiego. Miejscowe Kurkowe Bractwo Strzeleckie obchodzi w drugie święto Zielonych Świąt uroczystość 85-lecia swego istnienia. W tym dniu też urządzi się tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego i jego rycerzy.

Brodnica.

Zamówienia na „Dziennik Bydgoski" przyjmują agentury pp.: J. Bułka (księgarnia), Sz. Tarasiewicz, ul. Kamionka (kiosk).

Powyższe agentury przyjmują zamówienia na abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Bydgoskiego" w agenturze 3,15 zł. Pojedyńczy egzemplarz 20 groszy.

Widok na Neapol i Wezuwjusz.

KINO KRISTAL
Początek o g. 7 i 9, w święto od 3.20.

Dziś, wtorek premjera!
Niezwykłe i jedyne tego rodzaju arcydzieło filmowe. Wielki dramat awanturniczy amerykańskiego marynarza i egzotycznej kochanki, rozgrywający się pod niebem Hawanny, w najbardziej uroczym zakątku świata, ojczyźnie pieśni kubańskich.
Reżyserował słynny **W. S. Van Dycke.**

Nenita, Kwiat Hawanny

W rolach głównych:
Najlepszy śpiewak Ameryki
Lawrence Tibbett
i nieokiełznana
Lupe Velez

Muzyka! Śpiew! Treść! Reżyserja!

Nadprogram:
Tygodnik Foxa
Frigo w Wytwórni Filmowe, komedja rysunkowa. (9474

18 oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Szajka włamywaczy i paserów. — Policja udowodniła kradzieże i włamania w piętnastu wypadkach. — Garderoba, bielizna i rowery pożądanym objektem. — Główny sprawca otrzymał 5 lat więzienia i 5 lat domu dla niepoprawnych.

(ak). Gigantyczny w swych rozmiarach proces złodziejski toczył się w ub. piątek przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Na sali sądowej niezwykły widok: zasiadło na ławie oskarżonych piętnastu oskarżonych. Według aktu oskarżenia właściwie stanąć winno osiemnastu oskarżonych, trzech jednak paserów z obawy przed karą, która przecież i tak ich nie minie, nie stawiło się na rozprawę. Wielkie zainteresowanie procesem ze strony publiczności, która szczelnie zapełniła miejsca przeznaczone dla słuchaczy.

DZIESIĘCIU MĘŻCZYZN I PIĘĆ KOBIET

zasiadło na ławie oskarżonych. Zwykła ława nie zdołałaby wszystkich pomieścić, dlatego ustawiono jeszcze przed normalną ławą, obejmującą dwa rzędy, jeszcze trzecią ławę. Oskarżeni to ludzie przeważnie ze stanu robotniczego. Biedota, skupująca garderobę od złodziei, nie pytając się, czy towar zdobyty został drogą kradzieży. Byle tanio, jak najtaniej.

Największym ośrodkiem zainteresowania jest **główny oskarżony 29-letni szofer Władysław Krajczyński,** niepoprawny recydywista pochodzący z Bydgoszczy. Na pierwszy rzut oka Krajczyński robi wrażenie raczej dodatnie, niż ujemne a z zeznań jego przebija pewna szczerość. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż przewodził i brał udział w piętnastu włamaniach i kradzieżach, dokonanych w listopadzie i grudniu ub. roku w Bydgoszczy. Policji bydgoskiej przez dłuższy czas nie udało się przychwycić szajki złodziei, do której należał Krajczyński, aż w końcu jednak wszystkich udało się zamknąć pod kluczem. Szajka ta — do której należał — według aktu oskarżenia — **Jan Staniszewski, 30-letni Alfons Rewoliński i 39-letni Stanisław Klamka,** dokonać miała szeregu włamań i kradzieży, m. in. do mieszkania kupca Piotra Gersona, gdzie skradziono garderobę wartości 300 złotych, do restauracji Śmigielskiego, gdzie skradziono rower. Ze strychu niejakiej Zofji Kunkiel skradziono bieliznę wartości 250 złotych, u Tomasza Dekowskiego bieliznę wartości 450 złotych i wielu, wielu innych. Ogółem 15 wypadków kradzieży.

W śledztwie Krajczyński przyznał się do wszystkich zarzuconych mu czynów. Przed sądem przyznaje się tylko do czterech kradzieży. Dlaczego kradł? Tłumaczy sądowi: „Gdy wyszedłem z więzienia po odbyciu ciężkiej kary pięciu lat za dokonane kradzieże,

SZUKAŁEM PRACY, LECZ JEJ NIE ZNALAZŁEM.

Nie miałem też nic do ubrania i nie widziałem żadnego wyjścia, jak tylko drogą kradzieży zdobyć sobie troszkę garderoby“.

Rewoliński i Klamka również przyznali się do kradzieży. Zaistniała między nimi umowa, że z łupem podzielą się w równych częściach, bez względu na to kto dokona kradzieży. Zdobytą w ten sposób garderobę sprzedawali za bezcen. **Staniszewski stanowczo zaprzeczył,** jakoby brał udział w włamaniach z „kumpanami“. Krajczyński natomiast zeznał, iż Staniszewski nie tylko kradł, ale i do policji

ZGŁOSIŁ SIĘ JAKO KONFIDENT.

Przewód sądowy jednak nie wykazał winy oskarżonego Staniszewskiego.

Oskarżeni paserzy naogół zaprzeczali, jakoby mieli coś wspólnego ze złodziejami, a kupili tylko drobne przedmioty, nie wiedząc, że pochodzą one z kradzieży. Pozatem zeznawało trzynastu świadków, przeważnie poszkodowani. Świadkowie ci nic ciekawego do rozprawy nie wnieśli.

Prokurator p. Czak wniósł dla wszystkich o surowe ukaranie. Sąd po dłuższej przerwie w składzie jednoosobowym p. sędziego Świąteckiego wydał we wczorajszy poniedziałek w południe

WYROK.

Krajczyński skazany został na **5 lat więzienia** a po wyjściu z więzienia odsiedzenie jeszcze dalszych **5 lat w zakładzie dla niepoprawnych** oraz utratę praw obywatelskich. **Klamka** — również niepoprawny złodziej — skazany został na **dwa lata** więzienia i pięć lat zakładu dla niepoprawnych. **Rewoliński** skazany został na dwa lata i utratę praw obywatelskich na lat pięć. **Staniszewski** został uwolniony od winy i kary.

Siedmiu oskarżonych za paserstwo otrzymało ze względu na dotychczasową niekaralność po sześć miesięcy więzienia i 100 zł grzywny z zawieszeniem kary na pięć lat a trzej inni paserzy **Fr. Sygnarski, Ludwik Prokopczyk i Józef Mańczak z Bydgoszczy** otrzymali **po ośm miesięcy więzienia i 200 złotych grzywny.** Kara tym ostatnim nie została zawieszona, gdyż byli już kilkakrotnie karani. Wszyscy oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Nikt nie wniósł apelacji.

—::—

— **Wycieczka.** W czwartek 25 bm. odbędzie się wycieczka z ramienia organizacji P. W. K. do Łęgnowa na wzgórze Bolesława Krzywoustego, celem odwiedzenia krzyża pamiątkowego, wzniesionego staraniem „Koła Lokalnego w Bydgoszczy“. Uprasza się o przybycie wszystkich członków o godz. 8 rano na plac Kościeleckich, skąd nastąpi wyjazd autobusem lub stakiem.

W branży kosmetycznej jesteśmy samowystarczalni.

Po ogłoszeniu bojkotu towarów niemieckich, piekącą sprawą stała się kwestja, czy w przemyśle kosmetycznym potrafimy się obejść bez wyrobów importowanych dotychczas masowo z Niemiec. Celem wyświetlenia tej sprawy, zwróciliśmy się do polskiej wytwórni „Odol“ z prośbą o wypowiedzenie się w tej kwestji.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji, zwiedziliśmy dokładnie całą fabrykę, przyczem uzyskaliśmy następujące informacje.

Przodującymi krajami w przemyśle kosmetycznym są Francja i Niemcy. Import tych produktów w ciągu szeregu lat był bardzo znaczny i pieniądze nasze płynęły szerokim strumieniem do Francji, a zwłaszcza do Niemiec. Francja eksportuje do Polski głównie perfumy, wody kolońskie, szminki itp., wówczas gdy Niemcy poza wspomnianemi już artykułami zalewały rynek polski artykułami pierwszej potrzeby z zakresu kosmetyki i higjeny, m. in. pastą do zębów.

Należy z całem uznaniem stwierdzić, że dzięki dużemu wysiłkowi rodzimego przemysłu, wyroby niemieckie zostały prawie całkowicie zastąpione produkcją polską. Ten znakomity rezultat dał się osiągnąć częściowo w ten sposób, że przemysłowcy polscy nabyli licencje lub recepty popularnych w całym świecie i wysoko wartościowych artykułów kosmetycznych, wyrabiając te artykuły w swoich zakładach ręką polskiego robotnika i z polskich surowców. W ten sposób olbrzymie sumy pozostały w kraju, wiele tysięcy pracowników polskich znalazło zatrudnienie, a konsument polski otrzymuje absolutnie pełnowartościowy produkt. Wśród wielu wyrobów kosmetycznych o brzmieniu zagranicznym, artykułem bardzo popularnym na rynku polskim jest Odol. Artykuł ten jest produkowany we Lwowie i poza esencjami, sprowadzonemi z Holandji i Szwajcarji, wszystkie surowce i opakowanie są polskie, a akcjonarjusze, zarząd, personel techniczny i biurowy składają się wyłącznie z obywateli polskich.

Wierzymy, że przy dalszym wysiłku naszego przemysłu, import wyrobów kosmetycznych nietylko zupełnie ustanie, ale stale wzrastać będzie cyfra eksportu z powodzeniem już zapoczątkowanego.

Dzień Robotnika Katolickiego

w święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

Wymarsz do kościoła na Czyżkówku o godz. 9-ej rano. Zbiórka towarzystw o 8⁴⁵ w ogrodzie Patzera.

Kto wygrał na loterji?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej **w Kolekturze**
KAPTURKIEWICZA
Marszałka Focha 17. (9262

W czwartym dniu ciągnienia I klasy 27 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł nr. 52603.
15.000 zł nr. 92686.
Po **10.000 zł** nr. 72554 141346 147735.
5.000 zł nr. 31173.
Po **2.000 zł** nr. 42911 46313.

Sprawdzajcie swoje losy **w Kolekturze Szczęścia**
KAFTALA BYDGOSZCZ ulica Jagiellońska 2.
Ciągnienie I-ej Klasy 27 Loterji Państwowej trwa do dnia 23 maja br. **Główna wygrana 100.000 złotych** padnie w ostatnim dniu ciągnienia! (9230

Po **1.000 zł** nr. 62480 84076 97756 123829.

Po **400 zł** nr. 65960 102188 103737 115339 144181 150923.

Po **200 zł** nr. 13842 15136 25415 26100 27876 30782 35727 51871 56100 66586 84861 86974 88743 91724 90663 101661 113303 122909 133156 149848.

Po **150 zł** nr. 13788 16445 19733 20167 25019 25910 28847 29284 32827 39918 44907 49064 61354 61517 65042 66804 68030 75695 80595 81284 83338 86245 89127 91250 93514 93629 94229 99091 108362 108872 108980 115863 125766 126993 129216 134214 138016 138690 138985 139696 154781.

Mniejsze wygrane oraz stawki nieumieszczone w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny“, ul. Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Fräulein Doktor“

faktomontaż w 6 obrazach Jerzego Tepy.

Osobliwa epoka! Zrywamy z przyziemnością. Czujemy wielką moc skrzydeł: nasi lotnicy — to nad - orły. Czujemy wielką moc pędu: myśl nie da się uwięzić w księdze, lecz wybucha iskrami, a szybkością biegu chce prześcignąć gwiazdy.

Siedem tygodni od prapremjery „Fräulein Doktor“ (we Lwowie), a już zabłysła w Poznaniu i w Bydgoszczy, zaokupowała liczne teatry w Polsce i wnet pojawi się na scenach rumuńskich, austrjackich, angielskich, amerykańskich. Film oczywiście również już pod okupacją „Fräulein Doktor“.

Młody, dotychczas na scenie nieznany, farys nieustraszonego dosiadł pegaza. Każe mu kopytami trącać o historję krwawej wojny, jak gdyby szukał sprawców strasznej tragedji, sprawców jeszcze żyjących i nadal niepoprawnych.

W samym tytule dźwięczy także nuta farysowska. Nie powinienże ten tytuł podrażnić polskie ucho?

Ale my rozumiemy to brzmienie całkiem dobrze...

Któż jest bohaterem sztuki?

Formalnym — panna Lesser, faktycznym — nieszczęsna ludzkość. Ta ludzkość jawi się przed widzami w odłamach człowieczego kalectwa, cierpień fizycznych i moralnych, w trwodze ogromnej wobec wojennego rozbestwienia, w jękach żołnierzy i tęsknocie za błogim pokojem.

Anna Marja Lesser, cząsteczka tej ludzkości jest istotą wykolejoną. Porwał ją szatański wir. Uległa urokowi piekła i służy mu wiernie — sama nie wiedząc, dlaczego. Odrzuca mamonę, nie zależy jej na orderach, zjadliwie szydzi z patrjotyzmu i uznaje go za Molocha, pożerającego wrogów i swoich; depce wszelkie względy jak demon, ale ulega najpotężniejszemu demonowi t. j. fatum.

W szpony tego fatum rzuca ją — jak sama wyznaje — morfina — siła i niemoc zarazem tej demonicznej dziewczyny.

Uznajemy to. Narkotyk jest straszliwą potęgą.

Lecz drugie pytanie w związku z fatum zbiorowej jednostki czyli w tym razie państwa niemieckiego; boć inaczej nie może być, jak tylko, że złośliwe fatum dzierży w swej mocy ten zaborczy szczep i pcha go na czerwone szlaki. A zatem pytanie: jaką morfinę zastrzyknięto organizmowi państwowemu?

Odpowiedź na to daje epilog: Krzyż, godło zachłannego zakonu, dziś zdeformowany w rysunku, ale z tą samą tradycją nienasyconego krzyżactwa, które, pochłonąwszy Prusy (pogańskie), gotowało zagładę Pomorzu, Żmudzi, Litwie i Polsce.

Ekscelencja (ten ze sceny!) może uwierzyć w przywrócenie do zdrowia Anny Marji Lesser, lecz Europa już nie uwierzy w kurację zatrutego organizmu krzyżackiego.

Gorzej! Duch polityki niemieckiej nie widzi i nie chce dać się przekonać, że jest faktycznie chory. Jego zaślepienie jest groźniejsze niż napół obłąkanej Anny Marji Lesser, która działa jako pośrednie narzędzie śmierci, ale wyznaje pacyfizm. Jest to paradoksalne zestawienie, niemniej jednak istotne, wynikające ze słów, rzuconych przez nią w oczy prowokatorom wojny:

„...A co nocy (ginęło) sto, tysiąc, miljon żołnierzy! Za co? Za co? Co oni wam złego zrobili? Zacharoff zarobił na broni 74 miljony, Krup 85..., a teraz cała Europa jest jednym wielkim cmentarzem... Wszędzie trupy, doły, krzyże i kamienie...“.

W jaki sposób w umyśle autora ukształtowała się całość dramatyczna i jak dojrzała w dzieło, trudno rozbierać. Dość będzie wyznać, że zmontowanie owych sześciu obrazów wraz z intermezzami ma cechy nader zdecydowanych i mistrzowskich rzutów. Artyzm zaś bystro uwzględnia rozliczne wymogi sztuki doskonałej. Dialog jędrny, odpowiednio dostrojony do treści, która składa się z wydarzeń dziejowych. Już to stwarza mocny element zainteresowania, a jest i drugi — szpiegostwo; ten zaś spotęgował się przez narzucenie roli szpiega kobiecie młodej, ponętnej i o niezwykłych zdolnościach.

Akcja wyłania z jej głębi psychicznej cechy demoniczne w niesłychanej wybujałości: Zaparcie się, cynizm, tupet, kłamstwo, okrucieństwo i bezwzględność, nieprzeparta moc w osiągnięciu celu. Panna Lesser mówi, że nie jest kobietą; więcej — ona nie jest człowiekiem, chyba... w chwilach rozpaczy. Ale te zachodzą dopiero pod koniec jej karjery.

A więc przesada w tym „balladynizmie“? Nie. Jeśli chodzi o logiczne umotywowanie postaci, to wystarczającem usprawiedliwieniem będzie morfina.

Dlaczego jednak nie mielibyśmy w kobiecie-szpiegu dopatrywać się alegorji ducha krzyżackiego?

Spróbujmy ujemne strony charakteru braci zakonnych z powieści Sienkiewicza skondensować w jednej osobie!

Alegorja nie musi być zupełna; w głównych wszakże rzutach mieści się znaczne podobieństwo.

Sukces wystawienia bardzo dodatni. Złożyła się nań świetna kreacja bohaterki w wykonaniu p. Barwińskiej, jak niemniej wzorowy akompanjament reszty zespołu; przedewszystkiem zaś z reżyserskiego opracowania tryska niepospolita energja i talent inscenizatorski, nie mówiąc już o wszechstronnej staranności, której braku nie dopatrzymy się wogóle na żadnem widowisku w naszym teatrze. Najsilniej przemawiają: obraz III. (pod koniec), kiedy niemiecka Judyta ubezwładnia francuskiego Holofernesa, i V., ten w ziemiance pod Verdunem, pełen grozy, krwi i jęków.

Różnorodność sytuacyj tudzież różnorodność objawów stanu psychicznego dały p. Barwińskiej pole do wykazania bardzo obszernej skali artyzmu w roli trudnej i męczącej. P. Bogusławski w sobie właściwy sposób potrafił z sobą wnieść specjalny ton poważnego, surowego echa niby ciemnych murów klasztornych, niby tajemniczej loży masońskiej.

Wielu z pośród artystów miało bardzo frapujące momenty, które w sumie świadczą o wysokiej kulturze naszej placówki scenicznej.

Kr. Stasicki.

Kino Słońce Św. Trójcy 31-33 w sali Patzera | Dziś premjera wielkiego podwójnego programu 20 akt. I. pod tyt. **W godzinę zwycięstwa** Wojna amerykańsko-hiszpańska. 9498 | W rolach głównych: Monte Blue, Myrna Loy i Ed. Kennedy | II. program. Wielki dramat sensacyjny w 10 akt. z życia przemytników pod tytułem **W mrokach nocy** | W rolach głównych: Rin-Tin-Tin, Helena Castello, Walter Morasco, Walter Morrill | Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę i święta o godzinie 3, 5, 7 i 9-tej. Ceny miejsc 25, 49 i 90 gr.

„Banda złodziei..."

Mocne słowa prokuratora Grabowskiego

w procesie Ruszczewskiego.

Kradli pod okiem władz, brali łapówki, niczem się nie krępowali... — „Ładny" prezes Federacji Pracy i „przyjaciel" ministra.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, 22. 5.

Przewód sądowy w wielkim procesie, który trwał od połowy m. marca został wreszcie zakończony. W dniu dzisiejszym zabrał głos prok. Grabowski, który przemawiać będzie przez dwa dni.

Prok. Grabowski jest jednym z najzdolniejszych prokuratorów. Dwukrotnie oskarżał on w procesie brzeskim. Ale prawdziwie wielki dzień miał on przy obecnem wystąpieniu. Odsłonił on w mistrzowski sposób przedziwne operacje

SZAJKI AFERZYSTÓW GDYŃSKICH,

którym przewodził oskarżony inż. Ruszczewski, kierownik budowy Ministerstwa Poczt. Dosadnio zobrazował prokurator jak banda ta kradła w biały dzień pod okiem wszystkich władz nie tylko ministerjalnych, ale i Najwyższej Izby Kontroli.

ROZKRADZIONO MILJON ZŁOTYCH.

Wytrawni ludzie, znawcy, powołani do rozprawy w liczbie czterech ustalili ponad wszelką wątpliwość winę oskarżonego i to jednomyślnie. Obrona będzie się starała podważających druzgocącą opinję, że byli źle nastawieni względem oskarżonego itp. Nie zmieni to w niczem stanu rzeczy.

— Nie jest zagadnieniem w sprawie, czy i dlaczego budowano w Gdyni okazałe gmachy. Zdawać by się mogło, że tylko biedna Polska nie docenia „genjalnego" budowniczego Ruszczewskiego, który

BUDOWAŁ POCZTĘ W GDYNI Z ROZMACHEM AMERYKAŃSKIM,

Może za oceanem byłby wywyższony... Nie o to chodzi tu. Ta sprawa obraca się w innych płaszczyznach. Każdy, kto zetknął się z nią odbiera wrażenie potwornego, cuchnącego inferna (piekła) rzeczy nieprawdopodobnych i ponad wszelką miarę skandalicznych!

— Stwierdzam, iż

JEDEN MILJON WYRZUCONO W BŁOTO.

Jeżeli będę ściślejszy w określeniu to powiem, że jeden miljon wypełniło kieszenie cudze i własne. Skradziono 1 miljon na 5 miljonów wydatkowanych... Rozgrabiła jeden miljon banda złodziei. To jest język właściwy tej sprawy. Mówię: **banda złodziei.** To żywe słowo jest poparte dowodami. To jest treść sprawy — pospolita kradzież grosza publicznego przez zgrane towarzystwo. Członkowie tego towarzystwa siedzą w kryminale, albo będą siedzieć. I to wszyscy, bez wyjątku. Jeden cel mieli: kraść jak najwięcej!

Na czele tej bandy stał **urzędnik państwowy** Ruszczewski,

MĄŻ ZAUFANIA MINISTRA POCZTY.

Ten to Ruszczewski pobierał haracz od bandy za usługi, co nazywamy łapówką... Pod jego sprytnym przewodem okradano skarb państwa w biały dzień, na oczach centralnych władz i przeróżnych komisyj kontrolnych, które zjeżdżały się po to, aby sporządzić nic nie mówiące protokóliki...

To wszystko robił jeden człowiek. Łamał przepisy, władze okłamywał, sugestjonował swych przełożonych i podwładnych, a przytem kradł...

— Władza, która nadzorowała musi uderzyć się w piersi.

MORALNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TEGO CZŁOWIEKA PONOSI MINISTER MIEDZIŃSKI.

Pamiętał on Ruszczewskiego, jako ideowego studenta politechniki lwowskiej, który uważał się za socjalistę, miał płomiennie przemawiać, był ideowcem i prym trzymał wśród młodzieży. Nie przekonał się, kim jest ten dojrzały Ruszczewski, uniósł się **sentymentem** dla postaci płomiennego studenta. A gdyby się zainteresował bliżej Ruszczewskim zobaczyłby, że zajmował się on działalnością na rzecz przedsiębiorców, jako urzędnik MSW. Będąc urzędnikiem pobierał prowizję za działalność na niekorzyść ministerstwa. Sprawa się nie udała. Został wydalony. Jako przedsiębiorca dostał się na czarną listę, bo pobrał zaliczkę na materjał budowlany i więcej się w MSWojsk. nie pokazał, a w DOK.

ZNANY BYŁ JAKO SZANTAŻYSTA.

— Winę ponoszą **wiceminister Dobrowolski i dyrektor departamentu Frąckiewicz.** Nie zdołali go skontrolować, to ich wina. Ale może Ruszczewski nie dał się wtłoczyć w żadne ramy odpowiedzialności. Wszak np. kupił on dla ministerstwa samochód, którym się rozjeżdżał. Wiadomo, że na kupno samochodu ponad normę minister musi uzyskać zgodę Rady Ministrów. Tymczasem

WICEMINISTER DOWIADUJE SIĘ OD SZOFERA

Ruszczewskiego, że został zakupiony nowy samochód przez Ruszczewskiego dla ministerstwa. Ale i wtedy nie śmiano dotknąć tego „specjalnego" urzędnika.

— Czy urzędnik Ruszczewski respektował jakieś przepisy? Żadne dla niego nie istniały. Kierował się swoją „dobrą wolą" i przepisami zaborczemi **namiestnictwa galicyjskiego.** A przepisy polskie przeszkodziłyby mu oddawać roboty

DWOM AFERZYSTOM BEZ PRZETARGÓW.

— Sobowtórem Ruszczewskiego był **Granowski.** Lubił pieniądze brać, kupił sobie samochód, pobierał łapówki... A **Gronek?** Ruszczewski

KUPIŁ SOBIE GRONKA

i to dosłownie kupił. Kasjer mógłby być wielką przeszkodą w bezpośredniem stosunku do pieniędzy. On trzymał klucz do tego sezamu. Należało więc ten klucz mu wytrącić. Co robi Ruszczewski? Wmawia w urzędniczynę, że ministerstwo się jego pracą zainteresowało i że ministerstwo poleciło płacić mu dodatkowo miesięcznie po 500 zł, boć on jest „ważną figurą" w wielkiem budownictwie. Te pieniądze Ruszczewski płaci ze swojej szkatuły, a później płaci **Mikulski.** Sowicie mu się to opłaca, bo z pieniędzmi Ruszczewski dysponuje, jak tylko chce...

A KOTLIŃSKI, KTO TO TAKI?

Bez grosika przybywa do Gdyni. W 1925 roku dostaje prace tynkarskie przy budowie dworca gdyńskiego. Pisze do Mikulskiego, który był na kresach listy, jak to będzie można z materjału państwowego budować sobie własną willę, bo to od placu dworca niedaleko... Pisze i o tem, jak będzie kradł dźwigary na swoją posesję i pisze o tem w sposób wyrafinowany, cyniczny...

To są członkowie tej bandy gdyńskiej, kompanja ku zgorszeniu publicznemu. Ruszczewski z kim się tylko zetknął, zaraz kryminał dla tamtego. Taki to pechowiec.

Obrona chciała wysunąć, że przecież Ruszczewski był filantropem, że na

FEDERACJĘ PRACY,

(sanacyjne związki zawodowe — Przy. red.) której był prezesem dał 30.000 zł. Chciałem temu wierzyć. Ale się rozczarowałem. Ruszczewski nic darmo nie daje... Odbiłby sobie te 30.000 z procentami, bo kombinował przecież wielką budowę dla Federacji w Warszawie. Oczywiście byłby kierownikiem, znowuby się nie krępował przetargami i innemi „drobiazgami" i znowuby zarobił...

* * *

Mowa prokuratora Grabowskiego trwa. Wywołała ona w zacytowanych tutaj dosłownie ustępach olbrzymie wrażenie.

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.**

KATOL: ZABIJA robactwo, owady 8951

Ofiara własnej nieostrożności.

Szofer Górski z Koronowa nie ponosi winy.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o tragicznej śmierci rolnika Jana Górnego na szosie Bydgoszcz — Koronowo pod Opławcem. Jak stwierdzono szofer p. Franciszek Górski z Koronowa dał kilka sygnałów na widok furmanki stojącej w pośrodku szosy i zmniejszył szybkość jazdy.

Nagle około dziesięć kroków od furmanki zauważył szofer rolnika, chwiejącego się z lewej ku prawej stronie. Szofer ponownie dał sygnał. Wówczas rolnik rzucił się na prawo wprost pod samochód, tak że uderzony został tylnym błotnikiem. Stwierdzono kilka połamanych żeber u rolnika. Prawdopodobnie rolnik Górny poprzednio ulec musiał nieszczęśliwemu wypadkowi przez to, że ewentualnie wypadł z woza i koła przygniotły mu klatkę piersiową. Szofer Górski z Koronowa **sam autem odwiózł rolnika do szpitala na Bielawkach.** Winy szofer Górski nie ponosi.

———::———

Cyrk Staniewskich w Bydgoszczy.

Po niebywałem powodzeniu w Poznaniu, przybywa w środę, dnia 24 bm. słynny warszawski Cyrk Staniewskich i rozbije swoje olbrzymie namioty przy ul. Król. Jadwigi. Tegoroczny program tego sympatycznego przedsiębiorstwa jest wprost rewelacyjny. Trzygodzinny program wzbudzający niezwykłe zainteresowanie i powszechny podziw. Na czele 200 sensacyjnych atrakcji, coś niebywałego i niewidzianego 120 krokodyli na arenie cyrku i śmiertelna walka potworów w basenie wodnym słynnego nurka kapitana francuskiego Walla. Jednem słowem — przebój za przebojem, emocja przeplatana niebywałem humorem. Już jutro zaspokoimy naszą ciekawość — i będziemy mogli również podziwiać osobiście coś niebywałego, jakby bajki z 1000 i jednej nocy.

———::———

Złodzieje rowerów ujęci na gorącym uczynku.

W ub. niedzielę udało się przychwycić na gorącym uczynku kradzieży rowerów dwóch osobników, uprawiających zawodowo ten intratny proceder a mianowicie 32-letniego Michała Skórzewskiego i 25-letniego Andrzeja Laskę. Wspomniani złodzieje nie mają stałego miejsca zamieszkania. Odstawiono ich do dyspozycji władz sądowych.

Również ujęto na gorącym uczynku usiłowanego włamania do hurtowni kolonjalnej Grossa przy Dworcowej, 19-letniego Franciszka Wiśniewskiego, pochodzącego z powiatu wąbrzeskiego.

———::———

Z życia „Sokoła" żeńskiego.

Ostatnie plenarne zebranie „Sokoła" żeńskiego odbyło się w dniu 19. bm. pod wrażeniem „Dnia Sportu Kobiecego", odbytego 14. bm. z współudziałem rekordzistki świata drh. Wajsówny i A. Z. S. Poznań. Do powyższego nawiązała prezeska drh. red. Teskowa swe wstępne przemówienie, podkreślając dodatnią stronę wyczynów naszej drużyny, wyrażając zarazem swe spostrzeżenia, które wnoszą dużo nauki na przyszłość.

W komunikatach zarządu podaje prezeska drh. red. Teskowa smutną wiadomość o śmierci **śp. drh. Skąpskiego, prezesa Dzielnicy Pomorskiej,** na którego pogrzeb deleguje się sztandar celem oddania ostatniej przysługi.

Delegatkami na 25-lecie Tow. „Gwiazda" wybrano druchny: Sienkiewiczową, Żukowską i Leonardową. Drh. Prezeska wyraziła swe zadowolenie z okazji licznego udziału **w pochodzie 3 Maja.** Była to bodaj **wyjątkowa reprezentacja** na zewnątrz tak ilościowo jak i jakościowo.

Omówiono sprawę sali gimnastycznej na letnie miesiące.

W uznaniu za to co dały ze siebie zawodniczki podczas meczu „Sokół" Bydgoszcz — A. Z. S. Poznań, angażuje zarząd **trenera lekkoatletycznego,** celem przeprowadzenia prawidłowych treningów. Dla drużyny zaś aranżuje zarząd **wieczorek taneczny 25. bm. w hotelu Lenging.** Niezależnie od tego ofiarowała drh. Prezeska od siebie zawodniczkom fotografje z zwycięskich wyczynów. Uchwalono pozatem dla A. Z. S. Poznań dyplom za siatkówkę i fotografję celem upamiętnienia pierwszej rozgrywki z „Sokołem" żeńskim Bydgoszcz. Specjalne podziękowanie wyraziła prezeska drh. red. Teskowa pod adresem tych członków zarządu, dzięki których staraniu powodzenie imprezy tej tak świetny wynik można przypisać. Zaznaczając równocześnie z wielkiem uznaniem ofiarność firm: Bracia Mateccy, Pilaczyński, Najdrowski, Kaszubowski, Siebert, za bardzo efektowne i cenne nagrody na powyższy mecz kobiecy.

W wolnych głosach podniosła wiceprezeska drh. Albrychtowa **zasługi „Dziennika Bydgoskiego"** za bezinteresowną reklamę, a tem samem i powodzenie „Sokoła" żeńskiego.

W końcu podana myśl, celem zakupienia losu loterji państwowej znalazła wielkie zainteresowanie, zakupiono więc z kolektury p. Kapturkiewicza dwa wspólne losy osobiste nr. 109046 i 152832 i jeden los na conto „Sokoła" na nr. 152839. Oby losy te wspólnemi składkami nabyte, przyniosły tyle szczęścia, by nareszcie pomyśleć na serjo o własnej sokolni!

Czytelnicy nasi mają głos.

W odpowiedzi p. Suchorskiemu, mierniczemu przysięgłemu.

List mój, który był ogłoszony w nr. 108 „Dziennika Bydgoskiego", dotyczył jedynie tych urzędników, którzy wykonują **roboty prywatne.**

Technik natomiast, którego zatrudnia architekt jak i mierniczy, uważa sobie za swój obowiązek stać w obronie swego **chlebodawcy** i własnego mienia.

Wobec niepożądanej konkurencji urzędników, jak już w liście pierwszym nadmieniłem, przedsiębiorstwa zmuszone są zamykać swoje biura, pozbawiając swoich techników pracy.

Pan Suchorski widocznie nie zrozumiał tendencji mojego listu.

Technik bezrobotny.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 24 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 12,30: Komunikat P. I. M. 14,00 do 15,00: Transmisja z lotniska z Mokotowie II międzynarod. zawodów lotniczych. 15,10: Komunikat Państw. Inst. Eksport. 15,15: Komunikat gospodarczy. 15,30: Kronika harcerska. 15,35: **Program dla dzieci: „Święto dziecka"** (audycja, zorganizowana przez Polski Komitet Opieki nad dzieckiem). Przemówienie p. radcy Balickiego. 16,00: Koncert wokalny „Od sopranu do basu" (płyty). 16,40: Odczyt w jęz. ukraińskim p. t. „Szymon Petlura". 17,00: Audycja dla nauczycieli w szkołach ogólnokształcących. 17,15: Płyty. 17,40: Odczyt p. t. „Stan i przyszłość rzemiosła". 18,00: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Italia". 19,20: Skrzynka rolnicza. 19,30: Feljeton literacki p. t. „Życie literackie". 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Muzyka lekka. Wyk.: M. Didur-Załuska, zespół gitarzystów Tychowskiego, Aston (refreny) i prof. L. Urstein (akomp.). 21,00: Wiadomości sportowe. 21,05: Dodatek do pras. dzien. radj. 21,10: Recital fortepianowy L. Muenzera. 22,00: Na widnokręgu. 22,15: Muzyka salonowa w wyk. Oktetu Squire'a (płyty). 22,40: Odczyt p. t. „O marzeniu sennem". 22,55: Komunikat meteor. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z dancingu Bodega".

ZAGRANICA. Moskwa (Stalin). 17,30: Jubileusz Sobinowa. **Daventry.** 20,00: Dzień Imperjum Brytyjskiego. **Londyn Regional.** 20,25: „Tosca" opera Pucciniego. **Strasburg.** 20,45: Koncert symfoniczny.

CZWARTEK, 25 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,15: Poranek symfoniczny z filharmonji warsz. Wyk. ork. filh. i polska kapela ludowa pod dyr. St. Kazuro oraz soliści. W przerwie odczyt p. t. „Nauka, która sama przychodzi do domu". 14,00: „Udział Państw. Banku Rolnego w rządowej akcji pomocy dla rolnictwa" - odczyt. 14,20: Muzyka z Krakowa. 14,40: „Jak paść inwentarz?" - odczyt. 15,00: Muzyka z Krakowa. 16,00: Program dla dzieci. 16,25: Płyty gramofonowe. 17,00: Recital skrzypcowy I. Dubiskiej. 18,00: Transmisja z lotniska w Mokotowie II międzynarodowych zawodów lotniczych. 19,25: Słuchowsko p. t. „Niedźwiedź" p-g Czechowa. 20,00 do 20,55: Koncert popularny. 20,55—23,55: Transmisja z Turynu opery Bellini'ego „Purytanie". W przerwie I-ej wiadomości sportowe z rozgłośni. W przerwie II-ej wiadomości sportowe z Warszawy. 23,55—24,00: Komunikat meteorologiczny.

ZAGRANICA. Strasburg. 15,00: Recital klawesynowy Wandy Landowskiej. **Moskwa (Stalin)** 17,25: „ **Madame Butterfly"** opera Pucciniego. **Moskwa (Dośw.).** 17,25: „Dzwony kornewilskie" operetka Planquette'a. **Hilversum.** 19,50: Wieczór Bethovena. **Langenberg.** 21,00: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 21,00: „Purytanie" opera Belliniego. **Kopenhaga.** 22,35: Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

KINO REWJA | Dziś premjera nowego programu 2 filmy i Rewja. **1. Na ekranie** pierwszy morski film produkcji polskiej pod tyt. **Straszna Noc** W r. gł. Zorika Szymańska i Adam Brodzisz. **2. Na ekranie** sensacyjny dramat pod tyt. W roli głów. **Strzał w Operze** Marcela Albani **3. Na scenie** nowa rewja w 10 obr. pt. **Rewja Ma Głos** | Ważniejsze numery rewji: (9522 Kinematograf, Papcio ordynansem, Rozkosze Wiednia, Hiszp. Krew, Koncert itp. Pocz. I. seansu o g. 6.45, ost. o g. 9.00.

DZIAŁ SPORTOWY

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na jutrzejszy numer „Dziennika Bydgoskiego", w którym zamieszczona będzie tabela minimów, jakie trzeba wykonać, chcąc zdobyć POS.

KONKURS IM. PREZYDENTA R. P. W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz. W niedzielę w ramach zawodów konnych urządzonych przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni odbył się konkurs im. Pana Prezydenta R. P. Startowało 23 zawodników. **Pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią Pana Prezydenta zdobył rtm. Łukaszewicz** (CWK) **na koniu „Moja Miła".** Drugie miejsce zajął rtm. Szumski na koniu „Owoc". Trzecim był por. Mossakowski z I p. strzelców konnych na koniu „Olkusz II".

Pozatem odbyły się biegi podchorążych w historycznych strojach Podchorążówki Warszawskiej z czasów powstania listopadowego.

O PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO POMORZA.

Sokół I kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A Pomorza Olimpja pokonała Kabel Polski 5:2, **Sokół I wygrał z toruńskim Gryfem 2:1,** a Polonja bydgoska przegrała z grudziądzkim Pepege 1:2.

NOWY SUKCES BOKSERÓW GEDANJI

Gdańsk. Drużyna bokserska Polskiego Klubu Sportowego „Gedanja" rozegrała w Gdańsku mecz z drużyną niemiecką ABC. **Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 12:4.**

Piłkarze angielscy biją Szwajcarję 4:0.

ZWYCIĘSTWO TENISISTÓW ANGIELSKICH W SPOTKANIU Z FRANCJĄ.

Bern. Reprezentacja piłkarska Anglji w drodze powrotnej do kraju rozegrała mecz w Bernie **ze Szwajcarją, zwyciężając łatwo 4:0** (1:0). Widzów zebrało się przeszło 25.000.

*

Paryż. Rozegrany w Paryżu dwudniowy **mecz tenisowy Francja-Anglja** zakończył się **zwycięstem Anglików w stosunku 14:7.** Największą niespodzianką zawodów była porażka doskonałej pary francuskiej Borotra-Brugnon z parą angielską Perry-Hughes 6:3, 4:6, 3:6. Ta sama para angielska pokonała również parę Cocht-Merlin 6:4, 6:4.

*

Nowy Jork. Znany bokser Kid Chocolate obronił swój tytuł mistrza świata w wadze piórkowej, bijąc na punkty po 15-rundowej walce Anglika Seamana Watsona.

*

Berlin, Borchmeier uzyskał na 100 mtr. świetny czas 10,4 sek.

*

Rzym, Mecz bokserski Niemcy-Włochy zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. W poprzednich spotkaniach w 1929 i 1930 r. Niemcy zwyciężali w identycznym stosunku 12:4.

*

Berlin, W miejscowości Krefeld pani Niederhoff-Felbert poprawiła o 1 cm. dotychczasowy **rekord niemiecki** skoku wzwyż, osiągając dobry wynik 1,60 mtr.

*

Berlin. W Biaritz Douhour ustanowił nowy rekord francuski w rzucie kulą wynikiem 15,28 m.

WALKI O PUHAR DAVISA.

Druga runda.

Bazylea. W meczu o puhar Davisa **Południowa Afryka pokonała** osłabioną brakiem Aeschlimana **Szwajcarję 4:1.**

Berlin. W strefie północno-amerykańskiej **Stany Zjednoczone pokonały łatwo Kanadę w stosunku 5:0** i walczyć będą z zwycięzcą strefy południowo-amerykańskiej Argentyną.

Genua. Włochy w meczu o puhar Davisa **pokonały Austrję zdecydowanie 4:1.** Jedyny punkt dla Austrjaków zdobył Matejka, bijąc Morpurgo w pięciu setach.

412 zawodników

na starcie biegu „Dziennika Bydgoskiego".

Dorównujemy „Biegowi Narodowemu".

Jakże dalecy byliśmy w naszych przypuszczeniach od rzeczywistości! Dopuszczaliśmy maksymalną cyfrę 200, którą zresztą bilibyśmy zeszłoroczną naszą imprezę, a tymczasem na kilka godzin przed zamknięciem listy zgłoszeń

liczba zawodników przekracza czwartą setkę.

Śmiało możemy twierdzić i nie będzie to przesadą, że jedynie i wyłącznie „bieg narodowy" w Warszawie gromadzi nieco więcej zawodników (około 500). Dowodzi to najlepiej o popularności naszej imprezy.

Zgłoszenia napływały do nas z całej Zachodniej Polski. Wszystkie większe, no i cały szereg mniejszych miast, przysyłają swoich reprezentantów.

Jeszcze raz przypominamy, że bieg rozpocznie się o godz. 12,30 ze startem i metą na Stadjonie. Trasa biegu ulicami: Sportową, Nowomiejską i A. Kolwitza. Ze względu na wielką ilość zawodników prosimy z tego już miejsca, by widzowie zechcieli pozostawić biegaczom jak najwięcej miejsca i swobody, nie zabiegając im drogi i nie zatrzymując ich.

Wszyscy więc w czwartek na stadjon, na bieg „Dziennika Bydgoskiego"!

Uroczysty obchód 10-letniego istnienia Związku Cywilnych Nieznajomych.

(wk) Dziś we wtorek o godz. 9 rano rozpoczął się uroczysty obchód uczczenia dziesiątej rocznicy istnienia Związku Cywilnych Niewidomych. Uroczystość rozpoczęto odprawieniem mszy św. w kaplicy Schroniska dla Niewidomych, przy ul. Kołłątaja 9. O godzinie 10,30 rozpoczął się w auli Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych (ul. Krasińskiego) dalszy bogaty program tej pięknej uroczystości. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. aptekarza Józefa Klabeckiego złożyli pp. Kałużowie z dziećmi **20 zł** i p. Jan Klabecki **20 zł** na chleb św. Antoniego parafji Serca Jezusowego.

— **Pociąg do Warszawy na meeting międzynarodowy lotniczy** odjeżdża w nocy z 23 na 24 bm. o godz. 2,26. Wyjazd z Warszawy nastąpi dnia 25. bm. o godz. 20,10. Zbiórka w Bydgoszczy w hollu biletowym przy bufecie.

— **Pierwsza w tym roku szkolna wycieczka krajoznawcza** zawitała w dniu wczorajszym do Bydgoszczy i jej okolic. Byli to chłopcy (w liczbie 80) z szkoły powszechnej przy ul. Sewerynów w Warszawie. Biuro informacyjne dla szkolnych wycieczek krajoznawczych urządził magistrat w dawniejszym gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Marsz. Focha — obok teatru.

— **Opłaty pobierane od statków, łodzi, tratew i spustu drzewa** oraz za specjalne świadczenia na śródlądowych wodach publicznych. żeglownych i spławnych, ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 37 — rok 1933. Najmniejsza opłata za śluzowanie w Bydgoszczy lub w Brdyujściu wynosi 1 zł, w Nakle 2,50 zł, w Lisimogonie, Łabiszynie lub Pakości 2 zł, na dolnej Noteci 4 zł. Za statki i łodzie osobowe, wiozące chociażby jednego pasażera, w Brdyujściu 2 zł. Za spław drzewa okrągłego na górnej Brdzie przez jaz w Koronowie od każdej sztuki 20 groszy. Nie podlegają opłatom statki i łodzie sportowe, należące do krajowych towarzystw sportowych albo do członków w takich towarzystwach.

CH. Z. M. P.

ODROBZENIE

KOŁO BYDGOSZCZ

Dziś o godz 6 wiecz. **zbiórka sekcji sportowej** na Stadjonie Miejskim. Zabrać ze sobą kostjumy sportowe.

— **Szkoła im. św. Jana męska** urządza w środę, 24. bm. z okazji „Tygodnia Dziecka" wycieczkę do lasu przy ul. Gdańskiej, na którą zaprasza rodziców dziatwy szkolnej i sympatyków szkoły. Zbiórka o godz. 10 przy szkole.

Z życia towarzystw.

Zebranie zarządu okręgowego S. M. P. we wtorek, o godz. 20 u patrona okr. ul. A. Grottgera 6.

Bydgoski Chór Męski. Dziś we wtorek o g. 20 lekcja śpiewu u drh. Bielawskiego. Komplet konieczny.

Koło Rodzicielskie przy szkole powsz. im. św. Trójcy. Zebranie plenarne z referatem dziś we wtorek o godz. 19,30 w gmachu szkoły w sali rysunkowej. Ważne sprawy m. in. wycieczka.

K. W. „Gryf" urządza dnia 25. bm. (w czwartek) majówkę. Zbiórka przy szałasie o godz. 5 rano. Sympatycy mile widziani.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole okr. 23. W sprawie pilnej zgłoszą się członkowie bezrobotni do dnia 24. bm. u sekretarza ulica Grunwaldzka 65 od godz. 16—18.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę 24. bm. o godz. 20 połączone z wykładem.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19. Zebranie zarządu w środę 24. bm. o godz. 19,30 w Strzelnicy.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Lekcja śpiewu dziś we wtorek o godz. 17 „Pod Lwem".

B. K. S. „Polonja" sekcja pań. Gimnastyka dziś we wtorek o godz. 19 na stadjonie miejskim. Wpisy nowych członkiń w czasie ćwiczeń. W razie deszczu w sali Konarskiego.

SMP. „Przedświt". Dziś we wtorek o godz. 18,15 zebranie plenarne w Domu Kat.

Staraniem Sekcji Uświadomienia Obywatelskiego R. W. Koła Bydgoszcz odbędzie się 24. bm. w sali szkoły podchorążych o godz. 19 odczyt „O szpiegostwie".

KS. „Brda". Dziś o g. 20 schadzka w Domu Czeladzi. Obecność zawodników do biegu „Dzien. Bydgoskiego" i I i II druż. konieczna.

Stow. Ch. N. N. S. P. Koło miasto Bydgoszcz. Zebranie plenarne w środę 24. bm. o godz. 18 w auli szkoły wydziałowej żeńskiej.

SMP. „Promyk". Zbiórka zast. I. oddz. mł. dziś 23. bm. po majowem naboż. Robótki na wystawę przyjmujemy dziś wieczorem i jutro od 9,30 do 10 rano w Ognisku.

OPN. Sokół V. Dziś po treningu schadzka II i III drużyny. W czwartek zawody.

SMP. „Białych Orląt". Dziś zebranie miesięczne o godz. 20 w Ognisku.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22. 5. 1933 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 43% P.
4½% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 32% P.
4½% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K 37% P.
4% listy zastw. konw. ostempl. P. Z. K. 35—34½% +
4½% listy żytnie konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 5.50 P.
3% pożyczka budowlana serja I 38.— P.

Tendencja mocna.

Bank Polski płacił w dniu 23 maja za:

dolary amerykańskie	7,70
funty szterlingów	29,95
franki szwajcarskie	171,61
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	198,—
guldeny gdańskie	173,77

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Nieodwołalnie po raz ostatni polski dramat na tle przepięknych Tatr p. t. **„Burza nad Zakopanem".** W programie wesoła komedja i widoki Pienin.

BAŁTYK. Dziś **„Walka tytanów"** i **„Wampiry Warszawy".** Początek o 5.

KRISTAL. Pod niebem Hawanny w najbardziej uroczym zakątku świata rozgrywa się dramat miłości amerykańskiego marynarza i egzotycznej piękności pt. **„Nenita' kwiat Hawanny".** Tło egzotyczne wyspy Kuby, namiętne pieśni rumby oraz udział znakomitego śpiewaka Lawrence Tibbett i ognistej Lupe Valez tworzą niezwykłą całość i rzadko widzianą sielankę z dalekich wysp. Nadprogram tygodnik i komedja rysunkowa.

MARYSIEŃKA. Dziś powtórzenie potężnego filmu egzotycznego p. t. **„Maradu".** Straszne tajemnice Indji, ucieczka bohaterów z niewoli hinduskiej, walka z krokodylami i wiele innych scen ciekawych i sensacyjnych z Charles Bickfordem w roli głównej. Program uzupełnia zabawna komedja dźwiękowa z świetnymi komikami Slimem i Grymem.

REWJA. Dziś premjera nowego programu złożonego z 3 części: Na ekranie morski film produkcji polskiej p. t. **„Straszna noc".** W roli głównej Zorika Szymańska i Adam Brodzisz oraz sensacyjny dramat p. t. **„Strzał w operze".** W roli głównej Marcela Albani. Na scenie nowa rewja w 10 obrazach pt. **„Rewja ma głos".**

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dziś premjera wielkiego podwójnego programu. **„W godzinę zwycięstwa",** wojna amerykańsko-hiszpańska, trzęsienie ziemi na wyspach Filipińskich, romans, intryga i t. p. W roli gł. Monte Blue, Myrna Loy, E. Kennedy oraz dramat sensacyjny z życia przemytników p. t. **„W mrokach nocy".** W rolach głównych Rin-Tin-Tin, Helena Costello. Walter Morasco, Walter Mirill.

SPRZEDAŻE

Kawiarnię (9493 i jadłodajnię dobrze zaprowadzoną sprzeda tanio Bydgoszcz, Dworcowa 84.

Jadalkę
prawie nową, fornierowaną tanio sprzedam. Adr. filja Dziennika. (5609

Zegar
stojący „Beckera", bufet nowoczesny sprzeda bardzo tanio „Kurjer", ul. Parkowa Biuro Przewozowe. (5617

Jadłodajnię
w pełnym biegu, centrum miasta kuracyjnego powiatowego tanio sprzedam. Oferty Dzien. Bydg. Bydgoszcz, pod „Jadłodajnia". (9495

Magiel
do kręcenia (Drehrolle) na sprzedaż. Leon Spitza, Warlubie (Pomorze). (9512

Sprzedamy
korzystnie zaraz kompletne urządzenie sklepu kolonjalnego-żelaza oraz 2 okna wystawowe ca 200×270 cm. Komunalna Kasa Oszczędności, Chełmża. (9503

Maszynę
Singera sprzedam. Racławicka 10, m. 3. (5615

Kluby
skórzane, wyborne, kilka gabinetów męskich, jadalkę, sypialkę, kilka efektownych szaf gdańskich i gabinet w gdańskim stylu, salon mahoniowy, elektrolux na 110 i 220 volt, kilka radjoaparatów okazyjnie za bezcen do oddania. „Stała Okazja" Gdańska 10. (9521

Powózkę
eleg. dokart dwukołowy na gumach, używany w dobrym stanie, oraz uprząż sprzedam. Dworcowa 54, mieszk. 1. (9520

Maszyny
do pisania dobre okazyjnie z gwarancją od zł. 80 nowe zł. 500. Skóra, S-ka Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. (9502

Opel
6 osobowy 14-38 tanio na sprzedaż albo zamienię na 4 osobowy lub ciężarowy. Zgłosz. Wirkus, Chojnice. Młyńska 20. (9492

Jadalki
najtaniej. 3 Maja 10. (5611

POSADY WOLNE

Kucharz
znający dobrze kuchnię warszawską potrzebny natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków nadsyłać: Bar pod „Trzema Królami" Grudziądz. (9496

Panienka
jako uczennica do cukierni potrzebna. Dworcowa nr. 31. 5607

Zastępców
na Bydgoszcz, Starogard, Pelplin, Skarszewy, Kościerzynę. Gdynię, Wejherowo, Puck, poszukuję celem wagonowej sprzedaży wysoko wartościowego węgla górnośląskiego wprost z kopalń. Zgł. Grzywacz. Starogard, poste-restante. 9516

Dzielną
fryzjerkę poszukuje Zakład fryzjerski dla pań i panów, J. Krzyżanowski Swiecie n. W. (9504

Pokojowa
rutynowana z bardzo dobremi świadectwami, do lat 25 potrzebna zaraz. Zgłoszenia do filji Dziennika, ulica Dworcowa od 4—5-tej popoł. (9443

Techniczka
dentystyczna biegła technice operatywie potrzebna wyjazd. Oferty warunki, podobizna, administracja „H. D". (9513

Prasowaczka
tylko do garderoby, pierwszorzędna siła zaraz potrzebna. Adres filja. (5622

Dziewczyna
do kuchni i uczenica mogą się zgłosić zaraz. Dworcowa 84, jadłodajnia. (9494

Potrzebna
solidna, dobrze prezentująca się panna do małej kawiarni celem obsługi aparatu „Expres" oraz gości. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać Hotel Pomorski, Kościerzyna. (9509

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący
dobrze zaprowadzony w drogerjach i składach kolonjalnych przyjmie zastępstwo na prowizję z branży papierniczej. Zgłoszenia pod „T. B". agentura Dziennika Bydgoskiego Nakło. (9261

Gospodyni
przyjmie posadę na majątek. Zgłosz. filja Dzien. „Gospodyni". (5613

Pomocnik (9517 fryzjerski poszukuje posady z całkowitem utrzymaniem. Roman Piotrowski, Bysław, p. Tuchola.

DZIERŻAWY

Młyna
wodnego lub motorowego ca 100 cn. przemiału poszukuje fachowiec, celem dzierżawy. Zgłosz. Kempiński, młyn walcowy, Przygodzicie, pow. Ostrów Wkp. (9490

Rzeźnictwo
wydzierżawię, duża wioska, jedyne w miejscu. Przejęcie 1200 zł. Kopalnia złota. Oferty znaczek pod „Pomorze". (9514

Skład
w Swieciu n. W. pierwszorzędne położenie, nadający się na każdą branże, prócz bławatów z 4 pokojowem mieszkaniem zaraz do wynajęcia. P. Bylicki, Swiecie n. W. Rynek 11. (9505

MIESZKANIA SZUKA

2 pokojowe
mieszkanie poszukuję zaraz. Oferty filja Dzien. „Kolejarz". (5627

MATRYMONJALNE

Zamiana.
Poszukuję dla siostry i siebie odpowiedniej partji, możliwie z tej samej rodziny. Urzędnicy państwowi mile widziani. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „Urzędnik etatowy". (5620

†

Z Wyklandów

Marjanna Kazimiera Nowacka

nasza najukochańsza matka po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 21 bm. zasnęła w Bogu, o czem zawiadamiają w smutku pogrążone

Dzieci i wnuczki.

Nabożeństwo żałobne za duszę drogiej Zmarłej odprawiać się będzie w środę, dnia 24 maja 1933 r. o godz. 8.30 w kościele św. Trójcy, zaś pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15.45 z domu żałoby ul. Grunwaldzka 42 na starofarny cmentarz na Okolu. (9458

Podziękowanie.

Za okazane mi współczucie po stracie ś. p. męża mojego aptekarza

Józefa Klabeckiego

oraz za oddanie mu ostatniej przysługi składam na tej drodze Wielebn. Duchowieństwu oraz SS. Elżbietankom, Szan. Panom Aptekarzom, wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym serdeczne

Bóg zapłać.

9448 **Janina Klabecka.**

SENSACJA Bydgoszczy ATRAKCJA

Już jutro w środę, dnia 24-go maja o godzinie 8.30 otwarcie słynnego 9470)

CYRKU STANIEWSKICH

Letnisko Brzoza

powiat Bydgoszcz, położone **nad pięknem jeziorem** wśród lasów sosnowych poleca **pokoje jedno- i dwu-osobowe.** Pielęgnacja letników nadzwyczaj staranna. — Łaskawe zgłoszenia pod powyższym adresem. (9518

UPORCZYWE ZAPARCIE

zaburzenia żołądkowe i przewodu pokarmowego, ucisk w żołądku, niesmak w ustach, mdłości, obstrukcję, leczą

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,

wywołując łagodne i bezbolesne wypróżnienie

Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

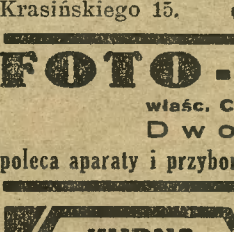

9443

KOLEGJUM KUJAWSKIE KSIĘŻY SALEZJANÓW

9339) **w Aleksandrowie Kujaw.**

Z pełnemi prawami gimnazjum państwowych Kat. A. Zakład naukowo-wychowawczy: Gimnazjum typu humanistycznego i internat na 200 chłopców

Przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1933/34.

Szczegółowych informacyj udziela Dyrekcja Kolegjum. Na odpowiedź znaczek pocztowy. Telefon 27.

Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe

poleca (24223

„Dekora"

Gdańska 10 (165), I ptr.

Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Chemicznie

czyści, farbuje garderobę najtaniej, najsolidniej, najszybciej Polska Placówka Lisikiewicz, Zduny 23, Podgórna 23! (5621

Uwaga. (5608

Autobus firmy Bogaczyk, kursujący na linji Bydgoszcz—Chełmno o godz. 9,15 i 16,45 zapewnia pasażerom punktualność, wygodę i bezpieczeństwo.

9004

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Sztuczny
lód, każdą ilość dostarcza w dom Firma Goniec Inwalida, Jagiellońska 18 telefon 1925. (9242

Lód
sztuczny dostarcza dziennie w dom tylko „Kurjer" Parkowa Tel. 15-29. (5616

Wózki
dziecięce najtaniej. Długa 5. (9507

Fotograficzne
aparaty, błony, klisze, papiery i wszelkie przybory. Prace amatorskie. St. Zakaszewski, ul. Gdańska 9. (3827

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej — tylko Śniadeckich 40. (9260

Siatki
druciane — ogrodzeniowe poleca F-ma Siatek Drucianych Ostrowski, Mazowiecka 26. 5384

SPRZEDAŻE

Sprzedam
nieruchomość. Podgórna nr. 26. (9463

Gospodarstwo
150 mórg dobrej drenowanej ziemi, masywne zabudowania, gorzelnia mleczarnia w miejscu, 10 minut od miasta sprzedam. Kazimierz Kowalik, Barcin wieś. (9421

Dom (5610
7 mórg 2.500 sprzedam Nowakowski, Dworcowa 70.

Dobra
egzystencja. Dom 2 piętrowy z dobrze prosperującą restauracją i piekarnią na sprzedaż, wpłatę 2.000 zł. Grunwaldzka nr. 89. 5605

Dom
z ogrodem oraz place budowlane sprzedam. Ks. Skorupki 127. 8499

Place (9311
budowlane przy ul. Chojnickiej, Łąkowej i Wiejskiej położone sprzedaję za dogodną spłatą. Claire Peterson, Okole tel. 87.

Skład
towarów krótkich, 1500 zł zaraz sprzedam. Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „Skład". (5630

Dobrze
prosperująca restauracja i skład kolonjalny, istniejący od lat 25, do oddania. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „R." (9453

Kolonjalka
z towarem lub bez, przy ruchliwej ulicy zaraz na sprzedaż. Wiadomość Dziennik. (9447

Motocykl
z przyczepką „Harley-Davidson" 1200 ccm. w dobrym stanie, zaraz na sprzedaż. Generalski, Sępólno (Pom.) (9432

Wózek
dziecięcy sprzedam. Lubelska 3, m. 13. (9451

Rower
damski sprzedam. Lubelska 32 — 6. (9452

Rower
damski korzystnie. Zgł. „Ideal" filja. (5603

Maszyna
do pisania Smith, najnowszy typ, prawie nowa. Kordeckiego 2, biuro, telefon 22-04. (5598

Radjo
3 lamp. tanio na sprzedaż. Chrobrego 4, m. 1. (5612

Waga
wozowa 7.500 kg w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Zgłoszenia pod nr. „75" do admin. (9511

A. Wilk
ręczny tanio. Pinnow, Babia wieś 16. (9257

Rower (9482
męski w dobrym stanie sprzedam. Orla 24, m. 4.

Motor
6 P. S. na prąd stały tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 25. (9462

Tanio
sprzedam 2 nowe łóżka, obraz i sprzęty kuchenne. Nakielska 43, m. 8. (9461

Wózek
dziecięcy i krzesełkowy sprzedam. Mostowa 2, m. 10. (5619

Kanapę
kuchnię, łóżka, stoły, szafy i piecyk gazowy sprzeda tanio Nakielska 15, stolarnia. (9486

Meble
w wielkim wyborze, wszelkiego rodzaju, wygodne warunki zamiany, używane, za bezcen tylko Śniadeckich 2, Górnoślązaków zaprzysiężony biegły sądowy w dziedzinie urządzeń mieszkaniowych. (5606

Jadalkę
385 zł. Zygm. Augusta 26, m. 14, Łyczywek. (5628

Sprzedam
samochód półciężarowy Chevrolet 4 cylindrowy na biegu tanio. Grudziądzka 20, I piętro prawo. (9471

Rower
torpedo, wózik dziecięcy, lodówka, narzędzia ślusarskie tanio. Jagiellońska 25, Świtek. (9475

Samochód (9466
„Opel" 4/16 otwarty prawie nowy sprzedam. Osada 16.

Maszynę
do robienia pończoch, trzynastkę, 25 cm., używaną odda tanio Gürne, Krasińskiego 15. (9478

Zastępców
rok założenia 1931, sumiennych, uczciwych poszukuje „Wzajemność" Spółdz. Kred. Poznań. Zgłoszenia od godz. 15-19 przyjmuje dziennie z dokumentami osobistemi i referencjami. Reprezentacja na Województwo Pomorskie Grudziądz, Mickiewicza 22, m. 4. (9497

Agenci (9365
poszukiwani przez jedną z najpoważniejszych instytucji. Trwała egzystencja. Stała praca. Józef Cymerski, Lwów, Łyczakowsa 32.

Trio
wyłącznie damskie zaraz lub 1. VI 33 r. poszukuję. Zgł. w agenturze Dzien. Bydgoskiego Miemczyk, Chełmża. (9422

Kamieniarz
potrzebny. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz". (9457

Poszukuję
ekspedjentkę. Skład obuwia „Postęp", Wełniany Rynek. (9489

FOTO-KAMERA

właśc. Czesław Powałowski

Dworcowa 7 9519

poleca aparaty i przybory fotograficzne w wielkim wyborze.

KUPNA

Kupię
domek, Bydgoszcz lub okolica. „Dziennik Bydgoski" Toruń „Z ogrodem". (9500

Rower
męski używany lecz dobry kupię. Łask. oferty pod „Rower" do administracji. (8280

Poszukiwany
kocioł parowy używany systemu Walczak lub podobnej konstrukcji dwupłomienicowy o powierzchni ogrzewalnej 50—70 m² z kompletną armaturą w dobrym stanie. Of. pod „Walczak 100" do Dz. (9203

Motor
220 volt prąd zmienny i maszynę do ciasta poszukuję. Mieczysław Piotrowski, Wąbrzeźno. (9346

Prasę
ekscentryczną średnią kupi Fabryka, Nowodworska 26, tel. 892. (9468

Kupię
używane meble, rowery, maszyny, rzeczy, płacę gotówką. Skład, Jezuicka 5. (9444

POSADY WOLNE

Fryzjerka (9469
na stałe. Plac Poznański 4.

Potrzebne
tancerki do baletu. Zgłoszenia codziennie od godziny 3 do 4½ po poł. ul. Pomorska 48 m. 8 lub kawiarnia „Savoy" na górze od godz. 5 po poł. do godziny 6½ wiecz. Balet Kamińska. (5596

Stolarz (5614
potrzebny. Pomorska 37.

Kucharz
dzielny potrzebny. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „20". (9454

Prasowaczki
początkujące potrzebne. Pralnia, Farna 3. (9485

Panna
z porządnej rodziny, przystojna, potrzebna do prac domowych z prowadzeniem gospodarstwa u wdowca z 2-ma synami lat 12. Łask. oferty z dołączeniem fotogr. do filji Dzien. pod „Rzetelna" (5629

Pierwszorzędna
fryzjerka—manikurzystka na stałą posadę do Gdyni potrzebna. P. Kurjusz, Gdynia, Władysława IV, dom Kubale. (9499

Pokojowa
potrzebna zaraz. Zgłoszenia Hotel Lengning. (9480

Służąca
do wszystkich prac z gotowaniem. Gdańska 86, m. 2. (5624

Panienka
młoda do obsługi gości w restauracji potrzebna. Grunwaldzka 73. (9487

Bufetowa
zaraz potrzebna. Toruń, Warszawska 6. (9501

Uczeń
stolarski może się zgłosić. Grunwaldzka 25. (9460

Uczeń (9467
fryzjerski pozamiejscowy potrzebny. Garbary 30.

Chłopca
w naukę na portjera przyjmie Hotel Lengning. Zgł. z rodzicami w hotelu. (9479

Służąca
zaraz potrzebna. Parkowa 2. (5625

POSADY POSZUKUJĄ

Pielęgniarka
z praktyką, dobremi poleceniami, przyjmie posadę do niemowląt i dzieci Święcichowska, Gniezno Łącznica 7, I ptr. (9328

Szteperka
samodzielna szuka posady Oferty do Dzien. Bydg. pod „Szteperka". (9472

Przyjezdna
gospodyni kucharka szuka posady zaraz. Filja Dzien. pod „8890". (5602

Bufetowa (9402
siła pierwszorzędna, znająca przyrządzenie zimnego bufetu, poszukuje posady chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Pierwszorzędna".

DZIERŻAWY

Piekarnia
do wydzierżawienia. Zgłoszenia Osada 1. (9476

MIESZKANIA WOLNE

5 pokoi
słoneczne, odremontowane, do wynajęcia. Gdańska 86 — 2. (5604

5 pokojowe
mieszkanie, parter, centrum. Zgłoszenia Gimnazjalna 4. (5601

2 pokoje
kuchnia wolne. Cieszkowskiego 20, biuro. (5618

Pokój
z kuchnią, z meblami, ewent. bez, do wynajęcia. Zgłosz. od godz. 10 — 14 Promenada 23, m. 12. (9481

Mieszkanie (9491
pokój i kuchnia, czynsz roczny. Wiadomość Jana Kazimierza, kolonjalka.

Mieszkanie
komfortowe wynajmę. Długa 5. (9508

Pokój (9459
kuchnia, umeblowany. Malborska 5, gospodarz.

POKOJE WOLNE

2 piękne
umebl. pokoje z używaniem łazienki, niekrępujące w centrum dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 4, m. 3, od godziny 9—4 po poł. (5626

Pokój
umeblowany do wynajęcia Długa 47, mieszk. 1. (9450

Pokój
wynajmę. Kanałowa 15, mieszk. 1. (9456

Dobrą
stancję znajdą uczniowie, panie lub panowie w zajęciu. Warszawska 25, mieszk. 2. (5597

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem i telefonem dla pana. Plac Wolności 5, mieszk. 3. (5600

Tani
pokój. Dąbrowskiego 31 — 4. (9446

Pokój
umebl. dla bezdzietnego małżeństwa lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Matejki 5, m. 5. (9468

Pokój
dla 1—2 osób. Sienkiewicza 16, m. 10. (5623

Pokój
umeblowany. Wileńska 12, m. 6. (5631

Pokój (9483
słoneczny umeblowany do wynajęcia. Pl. Weyssenhoffa 3, m. 5. (Zacisze).

Pokój
panu. Ugory 20, m. 8. (9484

Pokój (9477
umeblowany. Orła 12, m. 3.

Pokój
umeblowany do wynajęcia Mazowiecka 15, I. (9506

Pokój
umeblowany z wygodami wynajmę. Ks. Malczewskiego 2 — 3, przy Starym Rynku. (9464

2 pokoje
umeblowane dla młodego małżeństwa lub dla pań do wynajęcia. Artura Grottgera 1. (9473

Pokój
Podwale 9. (9465

RÓŻNE

Unieważniam
książkę wojskową na nazwisko Feliks Borowski. Znalazcę proszę o zwrot do I. Komisarjatu, jak również inne papiery. (9449

Oddam (5599
dziecko za własne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg.

Zaręczyny (9510
z p. Romanem Antoniewiczem z Gdyni zrywam. Zofja Żolińska, Pakość.

Karykatury z Niemiec.

Radjo niemieckie za sygnał czasu przyjęło melodję znanej piosnki niemieckiej: „Ueb immer Treu und Redlichkeit..." („Zachowaj zawsze wierność i uczciwość"). Łatwo tak mówić sytym.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.